

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Płohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował oficyała c. k. Namiestnictwa, Stanisława Wielkopolskiego we Lwowie, adjunktem urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa.

Ministerstwo handlu zamianowało starszymi pocztmistrzami pocztmistrzów I. klasy: Gustawa Penthera w Tłumaczu, Kazimierza Hełczyńskiego w Przemyślanach, Wawrzyńca Pedyńskiego w Mostach wielkich, Pawła Niemieczyńskiego w Kolbuszowej.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała: pocztmistrzami I. klasy 4 stopnia pocztmistrzów II. klasy: Mieczysława Włyńskiego w Zakliczynie dla Grybowa, Mikołaja Skurkę w Przemyślu 3, Józefa Freunda w Nowem mieście, Władysława Hebanowskiego w Boryni, Michała Komarskiego w Krechowicach dla Tarnowa 4; pocztmistrzami II. klasy 2 stopnia: pocztowego urzędnika pomocniczego Adama Aleksandrowicza dla Krystynopola; pocztowego urzędnika pomocniczego Juliana Szuchewicza dla Łupkowa, ekspedyenta pocztowego Józefa Zagórskiego w Uściu solnem dla Zakliczyna, ekspedyenta pocztowego Władysława Haleckiego w Dorze dla Krechowic, pocztowego urzędnika pomocniczego Felicjana Kantora dla Bogdanówki, ekspedyenta pocztowego Pawła Tesznera w Dunajowie dla Dunajowa, pocztowego urzędnika pomocniczego Jana Szarka dla Wielopola Skrzyńskiego, po-

czowego urzędnika pomocniczego Jana Rościława Weisberga dla Zagórza 1, pocztowego urzędnika pomocniczego Longina Strzeleckiego dla Bojanowa; oraz nadała posady ekspedyentów pocztowych w Wasylkowcach ekspedyentowi pocztowemu Józefowi Adamowiczowi w Gawłówku, w Zawadce obok Kałusza pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu Eustachemu Chodorowskiemu, w Słobodzie rungurskiej ekspedyentowi pocztowemu Dionizemu Sabatowi z Tyśmienicz, w Bednarowie na dworcu kolei naczelnikowi stacyi Kazimierzowi Mrowcowi, w Łanczynie ekspedyentce pocztowej Filipinie Wohlfart ze Słobody rungurskiej, w Berezowie wyżnym ekspedyentce pocztowej Bronisławie Głowackiej z Czarnej obok Ustrzyk, w Czarnej obok Ustrzyk aspirantowi pocztowemu Antoniemu Rotyńskiemu, w Czerkasach Helenie Nawratilowej, w Dydiatyczach Natalii Strokowej, w Uściu solnem pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu Zygmuntovi Trauczyńskiemu, w Bachórze emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi Władysławowi Wierzbiańskiemu w Starzawie obok Stubna Zygmuntovi Nussbaumowi, w Węglówce emerytowanemu wachmistrzowi żandarmeryi Gustawowi Kesselringowi, w Rzochowie pocztowemu urzędnikowi pomocniczemu Janowi Przewrockiemu, w Rzezawie Emilii Zgud, w Baworowie ekspedyentowi pocztowemu Józefowi Pohlowi z Suchodołu, w Bobrowce ekspedyentowi pocztowemu Adalbertowi Kulunsičsowi de Nemes Militsičs, w Miękiszu nowym Karolinie Josse.

Ferdynand Fischer, rządowo upoważniony inżynier budowy z siedzibą urzędową w Krakowie, złożył dnia 24 września 1904 przepisana przysięgę.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Hr. Stefan Tisza dowiódł już nieraz w ciągu dziesięciomiesięcznych swoich rządów niepospolitej bystrości umysłu, znacznego zmysłu politycznego i bardzo jasnej świadomości tak celu, któremu chce służyć, jak i kierunku, którym do tego celu iść trzeba. Ale przede wszystkim dowiódł niesłychanej, nieznanąj przeszkód odwagi. Jego nieprzejaciele starali się dla tej odwagi wynaleść najbardziej ubliżające, najpogardliwsze miana; nazywali ją brutalnością, bezwstydem, albo, sięgając do słownika Katona, nawet brakiem etyki. Lecz i świat i węgierską opinię publiczną i wszystkich ludzi wrażliwych na każdą istotną wyższość ludzką ujęło w Stefanie Tiszy to, co w czterysta lat po minięciu epoki średniowiecznej zostało trwałym po niej czarem, to jest rycerskość. Można było nie zgadzać się czasem z rzeczowymi wywodami węgierskiego premiera, nie było można oprzeć się zewnętrznemu urokowi jego wystąpienia, nacechowanych zawsze lojalną, śmiałą, rycerską otwartością.

Panowanie słów, którego erę stworzyła w Europie wielka rewolucya francuska, ma się na szczęście ku końcowi. Bankructwo „słowa dla słowa“ coraz jest widoczniejsze i w miarę, jak przeciw słowom, za które niema nawet dalekiej perspektywy czynów, zwraca się niedowierzanie i drwiący uśmiech społeczeństwa, budzi się coraz silniej i coraz szerszy zatacza krąg przekonanie, że wprawy, których efekt kończy się z ich brzmie-

niem, są niczem, że w życiu publicznym, słuchać warto tylko wyrazów tych, które są naprawdę jedynie stadyum przejściowym między myślą niemi wyrażoną, a czynem, przez nie zapowiedzianym.

Do takich wyrazów przyzwyczaił nas hr. Stefan Tisza. Takimi przemówił niedawno do swoich wyborców. Różnica między tą wymową a zwykłą wymową mężów stanu jest zasadnicza. Zwykła dąży zazwyczaj do tego, by jakąś wychylającą się z przyszłości groźbę odsunąć, zakłąć, przysłonić. List otwarty hr. Tiszy istnienie groźby, chwilowo dzięki jego własnym sukcesom oddalony, otwarcie stwierdza, dalszą walkę z nią zapowiada, konieczność ostatecznego i bezwzględego z nią porachunku otwarcie głosi. Mniejsza o to, jakie konkretne drogi i środki oberze naczelnik rządu węgierskiego, by państwo i ojczyznę od wiszącej groźby zatamowania jej rozwoju przez swawolę jednostek raz na zawsze uwolnił. Mniejsza o to, czy walczyć z *liberum veto*, jak ze zbroczeniem parlamentaryzmu i wprowadzeniem do niego tej anarchistycznej zasady uprawienia jednego lub dwóch lub dziesięciu do ubezwładnienia gromady, użyje ostrzejszych form i sposobów, właściwych jego namiętnej, czującej swoją siłę organizacji duchowej. Samem rzuceniem w pozornie uspokojone życie publiczne Węgier tego odzewu, głoszącego potrzebę podjęcia walki i doprowadzenia jej aż do końca dokazał hr. Tisza rzeczy niemałej: Wrazem nadał treść, wagę i efekt czynu.

Szkolnictwo pruskie.

Nadzwyczaj to zajmujący materiał statystyczny w kwestyi szkolnictwa pruskiego podaje *Berliner Tageblatt*. W swoim czasie cesarz Wilhelm, zwiedzając szkołę ludową w Kadynach, gdzie jeden nauczyciel kształcił 58 dzieci, wyraził się, iż praca podobna równa się męczarniom. Berliński dziennik

91)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikiemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXXI.

(Ciąg dalszy).

Ogłosił Ankę lawiną słów. Czuli, że miał rację. Lecz jej ból i cierpienia wypowiedziały to już dawno milczeniem swem tragicznym i rozpaczy pełnem.

— Ot... ojciec pan! — ciągnął dalej lekarz, wskazując na zamknięte szelnie drzwi, przed którymi stali — ot, wyteżał swą myśl w zacczarowanym kole politycznych targów i wyścigów. I zniszczył nietylko swą harmonię, ale i harmonię pewnego odłamu społeczeństwa.

Anka oparła się o futrynę drzwi i patrzyła posepnie przed siebie.

Zdawało się jej, że nagle stanął przed nią jakiś prokurator i formuje cały akt oskarżenia. Nie dość było bólu i cierpienia odosobnionego. Teraz jeszcze występowało z prawami swemi społeczeństwo, nie to, które, kamieniami ciskając, wyło: „hamaj Kiciu!“, lecz to, dla którego dobra...

— Niech pani nie sądzi — mówi dalej lekarz — że ja jestem przeciwny polityce. Ona musi być. My musimy dojrzeć politycznie, ale to właśnie u steru muszą być ludzie głębszych uczuć, rozumu przenikliwego, ludzie, pragnący dobra a rozmaicie pa-

trzący na polityczne ukształtowanie się życia... Ja jestem przeciw kramarstwu politycznemu, rozumie pani, przeciw kramarstwu...

Wybił to słowo i oczy jego przybrały wyraz surowy.

Ujął już za kłamekę drzwi, ale się jeszcze ku Ance zwrócił.

— Gdyby ojciec pani pragnął utrwalić dzielność, a właściwie samodzielność swego charakteru, zanim się wziął do polityki, nie byłby doszedł do tych rezultatów. A teraz — służę pani.

Otworzył drzwi i postać „kramarza“ politycznego ukazała się w całym blasku.

Stał przy stoliku odziany szaro, zaledwo w koszulę i spodnie płócienne.

Tło ściany było szare, jak i kocyk, kryjący łóżko i mur, na który wychodziło zakratowane okno.

Anka stanęła na progu, jak martwa.

Byłże to jej ojciec?

Rysy ściągnięte dziwnie, oczy szklane, rozwichrzona broda, włosy długie w kosmykach, ręce drżące.

Był to jakiś starzec, który zdawał się przychodzić z bardzo daleka, starzec nieznan, nieufny i wichrami stargany.

Naokoło niego, na stoliku, na ziemi, leżały sinawe ewiartki papieru, szare od gryzmołów, czasem przecięte jakimś gzygakiem, jakąś linią.

Ujrawszy wchodzących, Zagrodzki czempredziej karteczki zgarnął i na środek pokoju postąpił.

— Wyz...na...nie wiary! — bełkotał z trudem — wyz...na...nie wiary!... po...li...tyczne wyznanie...

I sennym, dziwnym gestem kartki te drobne rozrzucał przed siebie począł.

A był to senny gest, powolny, cichy gest, co wznosił starca dłoń...

Szarością tłał wokół, szarością smutnych dni.

A ponad szarość snu ta wyszła, starca dłoń rozrzuca widmo-siew, rozrzuca widmo-ziarn.

A był to szary dzień... Przesmutny szary dzień!..

Z jękiem cichym Anka przywarła się do ściany, wtulała się w swój ból.

To jej słowa, jej myśl. To teraz drażni ten biedny, chory mózg. Może zasnąłby trochę spokoju. W obrazie, przez nią nasuniętym, jest ów mus, który go катуje. Anka przypomniała sobie tę scenę w hotelu, gdy wykonała ręką ów gest rozrzucającego na wichry Siewca, a on go pochwycił, powtórzył.

Otworzyła oczy. Patrzy znów na ojca. Wyczerpany jest, znużony. Pot mu z czoła spływa.

Lecz ciągle, ciągle jeden gest... ten senny, smutny gest!..

— O! widzi pani, rozrzuca polityczne swe przekonania... — mówi doktor.

— Nie, panie! — odpowiada Anka — to dla niego symbol... Ten gest co innego znaczy.

Lekarz czuje się obrażony.

— Pani daruje... ja znam moich chorych. Rozpolitykowanie ogarnia go i teraz.

— Panie... on wnikał w swą duszę. On dobywa z niej widma tych przejawów, które miał w sobie i rozrzuca je na wichry, na pustkę, na nicność.

— Niech będzie... ale przyzna pani, że ten gest jest denerwujący. On sam się nim szalenie denerwuje. Musimy go unieruchomić. Wkładamy mu kaftan.

— Ależ on tym gestem nikomu nie szkodzi.

— Sobie przede wszystkim.

— Lecz skoro założycie na niego kaftan, wtedy wpada w szal.

— Naturalnie. Jest jednak wtedy nieszkodliwy.

Anka ręce łamie.

— Więc po co! po co!

— Trudno, musimy zapobiegać.

— Czy mogę do niego podejść?

— Naprawdę. Nie pozna. Wszak pani widzi, iż patrzy na panią, jak obcy.

To zimne, krótkie słowo.

— Obey!..

I patrzy na nią, jak obcy, ten smutny, szary starzec, który sieje przed siebie ciągle siwe ziarna swych myśli, przejawy i odruchy tego co w nim myślało i szło, zda się, wytkniętą drogą do celu.

Kurytarzem po białej ścieżce chodnika, wlecze się Anka.

Idzie wolno, oddycha ciężko.

Lekarz pożegnał się z nią i wszedł do sąsiedniego pokoju. Smutna, zgnębiona, ciernie ma na ramionach, ciernie ma dokoła siebie.

Na nią, u końca kurytarza, czyhają dwie postacie, rosłe, silne, z rękami zagiętymi haczykowato, jakby do dzwigania ciężarów.

Stoją ci ludzie i patrzą oblesnie w zafawione oczy dziewczyny. Czeka ją, łaszą się w nadziei dobrego napiwku, dbali jedynie o siebie, bez żadnego wnikięcia w majestat bólu, jaki mają przed sobą.

Anka, pogrążona w swej żalobie, przechodzi mimo. Otuliła się w skrzydła i nie widzi, że do nich dobierają się chciwe ręce.

Przeszła.
(Ciąg dalszy nastąpi).

WOJNA rossyjsko-japońska.

W Mandżuryi.

W Mandżuryi zaczynają się już zimna na dobre. Nocami temperatura spada do 2 a nawet 3 stopni poniżej zera. Wzgórza w okręgu Lienszankwang pokryte są śniegami. Z tego powodu z Tokio wysyłają do armii wciąż nowe zapasy zimowe, odzieży i ciepłych kołder dla armii.

Korespondent *Ross. Ag. tel.* donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą: Japończycy liczą na to, że do dnia 14 b. m. wypełnią luki w swych szeregach. Do Inkau nadeszły dla nich posiłki w liczbie 15.000 żołnierzy. Oczekują w najbliższym czasie przybycia jeszcze trzech dywizyj.

Wedle informacji *Biura Reutersa* Japończycy zbliżają się do rzeki Hun. Wskazuje to, iż Japończycy chcą zatrzymać terytorium, zajęte przedtem przez Kurokiego. Dnia 7 b. m. skierowali Japończycy silny ogień działowy na konnicę rossyjską. Dnia 9 b. m. panował wszędzie spokój. Przypuszczają, że wojska japońskie przeznaczone do krycia prawego skrzydła posunęły się bardzo daleko; w ostatnich dniach nie było starcia.

Front północny armii japońskiej rozciąga się od miejscowości Pensiku aż do kopalni w Jentai i tworzy łuk, którego środek znajduje się koło Flualing. Wreszcie *Biuro Reutersa* donosi z armii generała Oku: Według wiadomości chińskich, Rossyianie kopią rowy naokoło Mukdenu i sypią tam silne ziemne fortyfikacje. Fortyfikują też górę Żelazną koło Tielinu.

Wobec powyższych relacji brzmi wprost zdumiewająco wiadomość, jaką otrzymał *Birż. Wiedom.* z Mukdenu pod datą wczorajszą. Korespondent tego pisma twierdzi mianowicie, że ogólna sytuacja w Mandżuryi znacznie się zmieniła. Japońska armia główna cofa się w kierunku południowym. Japończycy opuszczają nie tylko pozycje zajęte pod Liaojenem, ale i poprzednio zdobyte stanowiska na lewym skrzydle o 56 klm. na południe i opuścili miejscowości: Sinangin, Haimatsi i Fenszulin.

Gdyby tak było w istocie, przypuszczać by wypadało, że w planach japońskich zaszła nagle a gruntowna zmiana. Ponieważ jednak ani *Rossyjskiej Agencji telegr.*, ani *Biura Reutersa* nie wiadomo o cofaniu się Japończyków, wiarygodność korespondenta *Birż. Wiedom.* wydaje się w tym wypadku co najmniej problematyczną.

O postępkach armii oblężniczej nie przynoszą ostatnie depesze żadnych nowych szczegółów. *Biuro Reutersa* podaje w formie pogłoski wiadomość o nowych ciosach zadanych flocie rossyjskiej przez pociski oblężnicze

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Młoda dziewczyna lekko była wzruszona temi słowami.

— Co się stało? — zapytała półgłosem.

— Stało się, że pan de Saverne przyjechał.

— Ach!

— Będzie u państwa z wizytą w tych dniach. A tymczasem, byłby bardzo szczęśliwy, gdyby mógł zobaczyć panią dzisiaj; mam tutaj powóz, któryby zawiózł panią, wraz z panią Dupin.

Nina zrobiła się bardzo blada; stała nieporuszona na miejscu i nie wyrzekła ani słowa.

— Czy pojedzie pani? Powóz stoi na drodze, na końcu lasu.

I widząc, że nie może się zdecydować iść za nim, dodał:

— Ślizgo jest dzisiaj, po wczorajszym deszczu. Czy zechce pani przyjąć moje ramię? Zabierzemy panią Dupin po drodze, z pawilonu zimowego.

Przyjęła jego ramię i pozwoliła się prowadzić, nie mówiąc nic. Szła machinalnie przez las wilgotny; płomienie uderzały jej na twarz a ręka drżała przy ramieniu Michała. Od czasu do czasu obracała się ku niemu i patrzyła długo, nie mówiąc ani słowa.

Przeszli koło rowu, gdzie znaleźli parę dni temu żmiję; przybyli do chorowitej akacji, otoczonej sztachetkami.

— Widzi pani! już jest jeden kwiat! — rzekł sekretarz, ukazując drzewko.

Oczy Niny napełniały się łzami. Zbliżyła się do akacji, uniosła się na palcach i zerwała kwiatek, potem niezgrabnie podała go Michałowi i uciekła w stronę zamku, kryjąc twarz w dłonie.

Młody człowiek obrócił się i patrzył na nią. Był błąd ze wzruszenia.

— Panno Nino! — zawołał.

Ale ona ciągle uciekała.

— A pan de Saverne?.. Nie chce go już pani widzieć? — pytał Michał.

Nie odpowiedziała; biegła ciągle, a łzy płynęły z jej zawstydzonych oczu.

Nie! nie chciała już widzieć pana de Saverne! Nie mogła już wyjść za mąż za tego starego milionera, ponieważ zakochała się w młodzieńcu bez grosza! Och! jakże wszystkie jej plany zły obrót wzięły, mój Boże!..

Panna de Montberthier wróciła do domu, zamknęła się w swoim pokoju i płakała aż do samego wieczora.

VIII.

Następnych dni Nina nie poszła do lasu. Nie wychodziła ze swego pokoju tylko w godzinach posiłku. Od czasu do czasu

czych dział japońskich. Jak wiadomo, z innych źródeł doniesiono o tem już przed paru dniami. Telegram *Reutersa* wspomina o zatopieniu trzech okrętów rossyjskich bez podania ich nazwy i rozmiarów.

Blokada Portu Arthura od strony lądu podobno osłabła.

W okolicy Ruandiansian Japończycy zabrali okręt włoski, który wioził mąkę do Portu Arthura.

Ruch w Chinach.

Korespondent *Ross. Ag. Tel.* donosi z Charbinu, że w Chinach nie ustaje ruch wrogi w obec cudzoziemców. Krają pogłoski, że Japończycy rozdają w północnych Chinach broń.

Nie uszło także uwagi korespondenta *Biura Reutersa*, że Chińczycy zakupują i gromadzą wielkie zapasy żywności i wysyłają do Tientsinu. Cel gromadzenia tych zapasów nieznany, sądzą jednak, że Chińczycy kupują je dla Rossyan.

Biuro Reutersa donosi wreszcie z Kwailingu o walnem zwycięstwie wojsk rządowych nad bandą Bokserów. Ruch Bokserów w prowincjach północnych znów się wzmagają.

KRONIKA

Lwów, 11 października.

„Na Polu Chwały“

Henryka Sienkiewicza.

Na Kahlenbergu obchodzoną ma być uroczystość w październiku b. r. pamiątka wiktoryi wiedeńskiej. W kościele miejscowym wmurowana zostanie tablica pamiątkowa. Komitet urządzający ten obchód historyczny, wysłał serdeczne zaproszenie do Henryka Sienkiewicza, który trylogię swoją „Na polu chwały“ poświęcił temu wiekopomnemu zwycięstwu i jego Bohaterowi Janowi Sobieskiemu.

Równocześnie z tą uroczystością rozpoczniemy drukować dalszy ciąg powieści „Na polu chwały“ już bez przerwy, do samego końca. — Wiadomość tę ogłaszamy z równą radością, z jaką ją niewątpliwie przyjmą Czytelnicy naszego pisma.

— **Kalendarz.** Sroda (12) Maksymiliana. — Grzmisławka. — Kyryaka pr.

Wschód słońca o godzinie 6:17 rano, zachód o godzinie 5:16.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek, w Galicji wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, miejscami opady, wiatry, ciepota się obniża; w Galicji zachodniej: pochmurno, wiatry, chłodno.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły 3000 K. na pogorzalców w Toporowie.

— **Najd. Arcyksiąże Józef Ferdynand** — jak z Wiednia telegrafują — wzniosł się wczoraj balonem do wysokości 1500 m. Na wysokości 1100 m. spadł bardzo obfity śnieg.

— **JE. P. Minister** dla Galicji dr. Piętał przybył wczoraj po południu pociągiem pospiesznym do Lwowa i zamieszkał w gmachu starostwa lwowskiego.

— **JE. ks. Arcybiskupowi Bilczewskiemu** wręczyła onegdaj deputacya Stow. rękodzielników „Gwiazda“ w Stryju dyplom członka honorowego tego Towarzystwa.

— **JE. dr. Leon Biliński**, gubernator Banku austro-węgierskiego, przybył do Lwowa i bierze udział w obradach Sejmu.

— **Inauguracya** roku szkolnego na Politechnice lwowskiej, odbędzie się we środę, d. 12 b. m., o godzinie 10 rano.

Podczas uroczystości inauguracyjnej wygłosi prof. Hausweld w auli politechnicznej o godzinie 10 przed południem wykład „O turbinach parowych“.

— **Wystawa** prac rysunkowych słuchaczy Politechniki, może być zwiedzana codziennie do 15 b. m. włącznie, od godzinie 9—1 i od 2—4.

— **Lwowska** Izba rękodzielnicza odbędzie jutro, we środę o godzinie 7 wieczorem posiedzenie, na którym delegacya Izby złoży sprawozdanie z pobytu swego na wystawie metalowej w Krakowie i na wystawie prac uczniów rękodzielniczych w Wiedniu.

— **Zjazd** byłych konwiktorek PP. Sakramentek we Lwowie odbędzie się dnia 23 października b. r.

— **O kliniki lwowskie.** W sprawie sporu Wydziału krajowego z Rządem o kliniki lwowskie przyjechali do Lwowa popołudniowym pociągiem pospiesznym delegat Ministerstwa oświaty radca ministerjalny Kelle, oraz delegat Ministerstwa skarbu sekretarz ministerjalny Schiller. Jutro, we środę zjedzą się delegacya Rządu z delegatami Wydziału krajowego. Wydział krajowy zastępować będą: członek Wydziału krajowego Onyszczkiewicz, sekretarz Słomkowski, dyrektor szpitala lwowskiego dr. Starzewski i lustrator szpitali Jasiński.

— **Na pomnik Mickiewicza** płyną w ostatnich dniach składki obficie, wszystko to jednak nie wystarczy jeszcze wobec zobowiązań komitetu, jak również wobec przewidzianych z góry kosztów samej uroczystości odsłonięcia pomnika, w której — jak z dotychczasowych już zgłoszeń sędzić można — weźmie udział kraj cały.

Dla tego polecamy względem i pamięci wszystkich listowy papier Mickiewiczowski, opodatkowany przez firmę S. W. Niemojowskiego na rzecz pomnika. Źródło to, przy wydatniejszym poparciu publiczności, przyniesie może kasie pomnikowej dochód znaczny.

W najbliższych dniach ukazą się w handlu obnośnym i w sklepach medale-breloki z wizerunkiem Mickiewicza z jednej, a odpowiednim napisem z drugiej strony. Cena od sztuki, artystycznie wykonanej, wyniesie tylko 50 h., a 10 proc. wpłynie również do kasy komitetu.

— **Subwencye.** Magistrat m. Lwowa na odbytem onegdaj posiedzeniu uchwalił udzielić subwencji Tow. rygorystów we Lwowie w kwocie 100 K., a Tow. pomocy naukowej 1000 koron.

Ze spraw miejskich. Mimo kończącego się sezonu budowlanego, w ostatnich tygodniach, w skutek pewnej niżki cen grun-

tychać było tylko, że płakała lub krążyła po izdepcie panieńskiej.

— Niebo jest przeciw mnie, myślała. Bóg nie chce, abym w kraju została!

Widziała się zniewolona odjechać pomimo wszystkiego, co uczyniła i teraz, jeszcze jedną więcej boleść będzie miała w dniu odjazdu. Ach! gdyby tylko domu i drzew trzeba było żałować! Ale pan Michał, pan Michał, którego więcej nie zobaczy!..

Nigdy jeszcze w swoim życiu tak nie rozpaczała. Była podrażniona; pogardała sobą, że była tak słaba, naiwna, niezręczna. Czyż ten młody człowiek jej nie uprzedził, że był biedny? Dlaczegoż się w nim zakochała? Czy można sobie wyobrazić podobną lekkomyślność? Nieszczęsny, ileż on wycierpi za tę zabawkę!

Las był największym winowajcą; on był powodem wszystkiego. Drzewem wszystkim było jedno, czy Michał był bogaty, czy ubogi; spostrzegły zapewne, że ich pani bardzo dobrze się wydawała obok tego młodego nieznanego i popychały ich ku sobie podstępnie, swojemi wielkimi, mchem obrosłymi ramionami. Szeptaly im przewrotne rady szmerem swoich młodych liści. Nina dobrze to rozumiała!

Gdyby choć Michał rozumiał tak samo, jak ona! Ale dla Paryżanina ta awantura musiała być z pewnością nie nie znacząca i właśnie to Ninę do rozpaczki doprowadzało. Saint-Amand nie obfituje w rozrywki; trzeba było przecież, żeby ten młodzieniec znalazł sobie coś na zabicie czasu, a ponieważ nie chodził do kawiarni, zabawił się, dając się zakochać w sobie młodej dziewczynce.

Z iloma kobietami, których już nie pamiętał, romansował w ten sposób?

Ilu kobietom powtarzał czułe wyrazy, dając dowody jeszcze głębszej miłości? Za sześć miesięcy, gdy wielkie miasto znowu go pochłonie, czy potrafi jeszcze przypomnieć sobie nazwisko tej leśnej dziewczyny o niepewnym chodzie, która pewnego majowego poranku ofiarowała mu swoje serce w kwiecie akacji?

Nina nie była siebie pewna. Nie czuła się dość ładną, aby mózdz pozostawić stałe wrażenie w życiu mężczyzny i boleść jej tem większą była.

Często wyglądała przez okna swoich apartamentów żeby patrzeć w las. Co się działo z panem Valin? Czy nie krąży wokoło zamku? A przecież była by bardzo szczęśliwa, gdyby choć na chwilę mogła spojrzeć na niego! Czy to nie on, tam, po za tym żywoptem?

Nie śmiejąc zejść na dół, brała lornetkę i patrzyła, ukrywając się za frankami. Ale po za żywoptem stał tylko ogródnik, rzuciła więc lornetkę, rozczarowana.

Och! — mógłby przecie Michał żałować trochę za nią! — mógłby szukać ze dwa lub trzy dni pod cieniem drzew, a nawet wstąpić do zamku z zapytaniem, czy nie chora!

Psy ujadły zajadle pewnego popołudnia; jakiś obcy musiał się zjawić koło domu. Serce Niny zabiło radośnie. Och! — gdyby to był Michał! — Na tę myśl dostawała zawrotu głowę. Gdyby przyszedł! — Gdyby ukazał się przed nią, ze swoją śniadą twarzą i błyszczącymi oczami! Czy mogła by zapanować nad sobą? Czy mimowoli nie wyciągnęła by ramion do niego, pełnym głosem wypowiadając mu całą swoją miłość?

(Ciąg dalszy nastąpi).

tów, a także uregulowania cen cegły, wpłynęło znów wiele podań o koncesje na budowę domów czynszowych, głównie dwu i trzypiętrowych i to we wszystkich dzielnicach miasta. — Na ostatniej swej sesji magistrat udzielił konsensów budowlanych na kilkanaście nowych kamienic. Między innymi zatwierdził także plany i konsensu udzielił na budowę trzypiętrowego gmachu dla Towarzystwa „Dniestru”, jaki ma powstać na rogu Podwała i ul. Ruskiej.

Konsens na użytkowanie dla celów fabrycznych otrzymał wybudowany w roku bieżącym budynek mleczarni przeworskiej przy ulicy Polnej.

Na posiedzeniu tem wymierzono liczne grzywny za rozmaite przekroczenia, jak marnowanie wody, mieszczanie dozorców domu w ubikacjach już z urzędu delozowanych i t. d.

Prezydent dr. Małachowski przedłożył tymi dniami w Sejmie wniosek z wezwaniem do Rządu o rewizję przepisów o rejonach fortecznych prochowych, w obrębie których nie wolno budować.

W sprawie znanego wniosku radnego J. nasza, by Rada miasta Lwowa zaprotestowała przeciwko projektowanemu przez Wydział krajowy podwyższeniu dodatków krajowych do podatków bezpośrednich, magistrat oświadczył się przeciw wnoszeniu takiego protestu. W myśl uchwały Rady miejskiej, sprawą tą zajmie się jeszcze sekcja finansowa.

— **Na budowę** kolei Lwów-Podhajce subskrybowali JE. ks. Arcybiskup dr. Bilezewski 100.000 K., a ks. Arcybiskup Teodorowicz 20.000 K., mając przedewszystkiem na oku potrzebę jak najprędzszego dostarczenia pracy robotnikom lwowskim.

— **Biura konsultatu rosyjskiego** przeniesione zostaną z dniem 15 b. m. z ulicy Sykstuskiej do realności przy placu Smolki 5.

— **Nowe Towarzystwo** pod nazwą „Galicyjskie Stowarzyszenie państwowych urzędników rachunkowych” zawiązało się we Lwowie. Celem Stowarzyszenia jest ochrona, popieranie i zastępowanie zawodowych interesów państwowych urzędników rachunkowych, współdziałanie w akcjach dla uzyskania polepszenia bytu ogółu urzędników państwowych, oraz pielęgnowanie idei koleżeństwa.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 15 b. m., o godzinie pół do 8 koncert gal. Towarzystwa muzycznego z fundacyi ś. p. dr. J. Malinowskiego. Bilety od wtorku, 11 b. m.

— **Z „Sokoła”.** Polskie Towarz. gimn. „Sokół” (macierz) urządza w niedzielę, dnia 16 b. m., uroczysty wieczór Kościuszkowski połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi. Bilety wcześniej nabywać można w kancelarii Towarzystwa od 6—8 wieczorem, w niedzielę rano od 10—1 i po południu od 5—7 przy kasie.

△ **Oficerski płaszcz** ułański znalazł wczoraj w ulicy Leona Sapiehy woźnica fiakra nr. 8, mający swe stanowisko na placu Maryackim.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Boimów 8 rozbito wczoraj stojącą w sieni szafkę kupca p. Lazara Ch. i zabrano z niej kilka butelek wiśniaku i soków, oraz parę słoików konfitur.

Znaleziono w sieni realności przy ul. Sykstuskiej 17 książki szkolne dla szkół żeńskich, złożono w policyi.

Z mieszkania p. J. L., przy ulicy Gródeckiej 5, skradziono zegarek srebrny męski, zegarek srebrny damski i cygarnicę bursztynową.

Znalezioną w boźnicy na Starym Rynku złotą szpilkę do krawatki z trzema brylantami, może odebrać właściciel w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Górecki, em. sierżant korpusu weteranów wojskowych, w 69 roku życia; — Marya Griess, w 20 roku życia; — Elżbieta Rabas, w 14 roku życia; — Rozalia z Koncewiczów Chęciowa, żona zarządcy drukarni, w 41 roku życia; — Stefan Krezczuk, w 36 roku życia; ks. Paweł Jastrzębski, em. proboszcz w Ottyniu, w 72 roku życia.

W Tarnobrzegu, Władysław Gryglewski, b. zarządca poczty i burmistrz tamtejszy, w 60 roku życia.

W Warszawie, Teofil Szymanowski, brat stryjeczny Celinę Adamowej Mickiewiczej.

W Kaliszu, ks. Konstanty Księcki, kanonik honorowy kolegiaty kaliskiej, w 63 roku życia a 36 kapłaństwa.

— **Uroczystość bł. Wincentego Kadłubka** odbyła się dnia 9 b. m. w katedrze na Wawelu w Krakowie. Kaplicę króla Olbrachta, w której spoczywa trumienka z relikwiami błogosławionego, przystrojono kwiatami, Bezustanku napływały zastępy pobożnych, modlą się gorąco. Po wotywie o godzinie 9, ks. biskup Nowak odprawił uroczystą sumę, podczas której podniósł kazanie wypowiedział ks. prałat dr. Bandurski. W kościele zgromadziło się dużo publiczności, wśród niej włościanie z Mogiły, gdzie znajduje się klasztor Cystersów.

Godzi się przy tej sposobności przypomnieć, kim był Kadłubek. W historii literatury znany on jest jako „mistrz Wincenty” (*Magister Vincentius*), autor niezmiernie popularnej kroniki (*Chronica Polonorum, sive originale regum et principum Poloniae*), z której aż do czasów Długosza szlachta polska uczyła się dziejów ojczyznnych. Urodzony w Karwowie nieopodal Opatawa około r. 1160, był magistrem nauk wyzwoleń, dzierżył probostwo Sandomierskie, cieszył się łaską Kazimierza Sprawiedliwego i syna jego Leszka. W roku 1207 kapituła krakowska obrała go po Pełce biskupem. Na tym to urządzie dał się poznać z nadzwyczajnej bogobojności i miłosierdzia.

Wysoki urząd nie odpowiadał usposobieniu Kadłubka. Jakoż rozdałszy swe dobra, złożył w r. 1218 godność biskupią i wstąpił do klasztoru OO. Cystersów w Jędrzejowie. W spokojnem tem ustroniu pięć lat jeszcze przeżył, dzieląc czas pomiędzy praktyki religijne i pisanie swej kroniki. Zmarł w r. 1223. Sława świętobliwości Wincentego Kadłubka przeszła z pokolenia na pokolenie. Za Władysława IV, biskup chełmski i opat jędrzejowski ks. Remigian Konteypolski, otworzył grób Wincentego i zarządziłszy przeniesienie jego szczątków do nowej trumny wniósł w r. 1634 za pośrednictwem synodu warszawskiego prośbę o kanonizację, w czem sijn go poparł. Za Augusta III, nowe w tej sprawie zabiegi rozpoczął opat bledzowski ks. Rogaliński. Wreszcie Klemens XIV, dnia 11 lutego 1764 ogłosił Kadłubka błogosławionym.

— **Poświęcenie kościoła** w Kleparowie, wsi pod Lwowem, wzniesionego w krótkim stosunkowo czasie dzięki niestrudzonemu zabiegom właściciela folwarku w Kleparowie, rady Dworu p. Jerzego Piwockiego, odbyło się w niedzielę. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. kanonik Ziemiański, proboszcz kościoła św. Anny.

Po uroczystości podejmowali duchowieństwo śniadaniem pp. Piwocey, w urzędzie zaś gminnym odbyło się skromne śniadanie dla gości przybyłych ze Lwowa.

— **Zabójstwo.** Dnia 2 b. m. urządzili w Grzybowicach wielkich, wsi pod Lwowem, tamtejsi parobcy zabawę z tańcami na cześć swoich towarzyszy, którzy w roku bieżącym mają wstąpić w szeregi wojskowe. W czasie zabawy, która odbywała się w karczmie, przyszło pomiędzy jej uczestnikami do kłótni a następnie bójki, w czasie której został rekrut Dmytro Czerny tak ciężko pobity, że w kilka godzin później wyzionął ducha.

— **Demonstracje** w sprawie powszechnego głosowania wznowiono wczoraj w Bernie morawskim. Tłumy udawasy się wieczorem przed gmach Sejmu i Namiestnictwa obrzucały policyę kamieniami, przyczem wybito szyby w przejeżdżających właśnie wozach tramwayowych. Dopiero oddziałowi policyi konnej udało się wyprzedzić demonstrantów. Ofiarą bombardowania kamieniami padły także szyby w oknach niemieckiej Politechniki i niemieckiej szkole im. Arcyksięcia Rudolfa.

Zupełny spokój zapanował dopiero około godziny pół do jedenastej w nocy. Przy opróżnianiu ulic raniony został pewien oficer kawalerji. Aresztowano ogółem 15 osób, z tych kilku zatrzymano w więzieniu policyjnym.

— **Z Warszawy.** Budowa domu, mającego pomieścić gimnazjum męskie na Pradze, posuwa się rażno naprzód; wykończenie domu ma nastąpić w roku 1906. Prócz gimnazjum praskiego otrzymają własne gmachy IV. i V. gimnazya męskie. Dom mieszczący obecnie IV. gimnazjum będzie w roku przyszłym zburzony, a na tem miejscu stanie nowy; wykłady zaś podezas budowy gmachu będą prawdopodobnie przeniesione na ul. Wielką do gmachu, gdzie mieści się obecnie gimnazjum prywatne generała Chrzanowskiego, który dla swojej szkoły buduje dom przy ul. Smolnej, będący już na ukończeniu. Gmach V. gimnazjum stanie na placu już zakupionym przy przedłużeniu ul. Nowo-Wielkiej.

Komitet plantacyjny stara się u władz miejskich, aby targ na Starem Mieście został usunięty w celu założenia tutaj skweru. Stare Miasto — wszak to jedna z nielicznych pamiątek starej Warszawy. Obecnie targ zmniejsza urok tej pamiątki, tymczasem skwer byłby jej ozdobą.

Kurier Warsz. dowiadyuje się, iż p. Wanda Siemaszkowa z dniem 1 stycznia 1905 opuszcza scenę warszawską.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Zwyczajny profesor Uniwersytetu warszawskiego dr. fizyki Ziłow, mianowany został rektorem.

— **Z Poznania.** Trzy przedsięcia Poznania, jak ogłoszono urządzenie „dla podtrzymania niemieckich i wzbudzenia u Niemców prawdziwego *Heimatsgefühl*” otrzymały nazwy niemieckie. Odtąd Jeżyce nazywać się mają „Schwalbach”, Główne — „Hauptdorf” i Winiary — „Weinberg”.

Kronika prowincjonalna.

§ Rada dyscyplinarna krakowskiej Izby adwokackiej rozprawiwszy sprawę znanego zajęcia między adwokatem dr. Rosenblattem a przemysłowcem p. Jakóbem Przeworskim, uznała 8 głosami przeciw 2, że dr. Rosenblatt nie ponosi żadnej winy.

§ Wystawę ogrodniczą zamknięto w niedzielę w Krakowie. Honorowe dyplomy galie.

Towarzystwa gospodarskiego otrzymali: Julian br. Brunicki z Podhorzec, szkoła ogrodnicza w Tarnowie, prof. dr. Leon Marchlewski z Krakowa. Dyplomy zasługi Tow. ogrodniczego otrzymali: Zikład sadowniczy w Zaleszczykach, krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie, limanowska Rada powiatowa, nauczyciel Pększyce w Krakowie, właściciel fabryki żelaza w Krakowie Górecki.

Dyplomy uznania Tow. ogrodniczego: Zakład ogrodniczy Ulrycha w Warszawie, Rada powiatowa w Limanowie, oddział stryjsko-żydaczowski Tow. gospodarskiego, Towarzystwo pszczelnio-ogrodnicze w Warszawie, Korneli Freinsdorf w Łoszniowie, Józef Kościelski z Miłostawia. — Złote medale Tow. ogrodniczego: Julia Grossowa, Kraków; ks. Marceł Czartoryski, Wola justowska; Oswald hr. Potocki; szkoła rolnicza, Czernichów; Józef Myszkowski w Słubnie; bracia Niemczewscy w Okopach św. Trójcy; Stanisław Wojcikiewicz, Kraków; dyrektor Szarek z Dąbia.

Ponadto przyznano kilkadziesiąt srebrnych medali rządowych, Tow. rolniczego i ogrodniczego, medali brązowych, listów pochwalnych i nagród pieniężnych. Wiele nagród, medali, otrzymali nauczyciele, włościanie i Kółka rolnicze.

§ Egzamin dojrzałości w seminarjum nauczycielskiem w Tarnowie odbył się w terminie jesiennym w czasie od 28 września do 8 października b. r. pod przewodnictwem rady szkolnego p. Tokarskiego. Do egzaminu zgłosiło się 9 eksternistów i 18 eksternistek. Uznano za dojrzałych: Drogosławę Truskowską (uzup.), Helenę Maryę Zawiszańkę (uzup.), Juliana Kisieliewicza, Maryę Kapałkównę i Zofię Żuławska. Dwom eksternistkom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu w najbliższym terminie. Resztę reprobowano na rok.

§ Z Łańcuta donoszą nam, że z dniem 1 listopada b. r. rozpocznie się kurs sześciomiesięczny w powiatowej szkole gospodyn wiejskich w Albogowej obok Łańcuta, w której dziewczęta, córki gospodarzy, kształcić się będą we wszystkich gałęziach gospodarstwa domowego, obok kierunku opartego na zasadach religijnych i narodowych. Podania należy wnosić do 25 b. m. do wydziału powiatowego w Łańcutcie. Warunki przyjęcia: a) rozpoczęty 16 rok życia, b) ukończenie szkoły ludowej, c) pozamiejscowe kandydatki muszą być umieszczone w internacie istniejącym przy szkole w którym utrzymanie obliczone jest na 24 koron miesięcznie. d) ubogie kandydatki jeśli chcą być przyjęte na koszt powiatu, muszą przedłożyć świadectwo ubóstwa.

§ Z Izby sądownej. Przed trybunałem orzekającym w Wadowicach odbyła się onegdaj rozprawa karna przeciw oficyłowi pocztowemu Aleksandrowi Zdzienkowi o zbrodnie sprzeniewierzenia kwoty 160 koron na szkodę kółka śpiewackiego w Oświęcimiu. Po przeprowadzonej rozprawie skazał trybunał Zdzienkiego na siedm tygodni ciężkiego więzienia, obostrzonego postem raz w tygodniu.

§ W Wojniłowie, powiatu kałuskiego, spłonęło onegdaj 18 zagród mieszczanskich wraz z całą tegoroczną krescencyą i kościół. Sześciu pogorzelców nie było wcale ubezpieczonych, reszta zaś ubezpieczona tylko w nieznacznej części. Dach kościoła ubezpieczony był na 16.000 koron.

§ W kamieniołomie w Wielopolu skrzyżnym, powiatu ropczyckiego, zasypała w tych dniach warstwa ziemi tamtejszego fornala

4)

O WIECZERZY PAŃSKIEJ LIONARDA DA VINCI.

(Cztery wykłady prof. dr. J. Boloza Antoniewicza)

(Dokończenie).

W czasach, które unikały zawsze w obrazach rzeczy przykrych i groźnych, tylko taka interpretacja Wieczery Pańskiej jest prawdziwą.

Pierwszy zarzut, jakoby przeciwko temu przedstawieniu mógł powstać, jest ten, dlaczego akcja zaczyna się od lewej ręki? Można by pytanie zbyć ogólnikiem, naprzykład, że jest to strona serca. Ale jest faktem, że sam Leonardo używał w późniejszych czasach wyłącznie lewej ręki, tak rysując, jak malując. Widzimy to z jego manuskryptów, które są pisane od prawej ku lewej stronie i ze sposobu malowania, który idzie od lewej z góry ku prawemu dołowi. Na wszystkich jego obrazach akcja zaczyna się od lewej ręki, to jest fakt stwierdzony. Z rozwoju rysunków, które doprowadziły do kompozycji Wieczery, widać to również. Są trzy rysunki 1) w Windsorze, 2) czerwona kredka w Wenecji w Akademii bardzo pobieżny, 3) w Ufficyach we Florencji. Wenecki i Windsorski stoją ikonograficznie jeszcze na tem samem stanowisku co

Ghirlandajo i inni poprzednicy Lionarda w przedstawieniu Wieczery, t. j. że Judasz siedzi na przodzie przed stołem i wyciąga rękę, która się spotyka z ręką Chrystusa. Z niezwykłą inspiracją widzimy tu ruch oddany Judasz taki mały, że chwycie się tylko na nóżkach przychylony ku Chrystusowi. I na tych obrazach zawsze lewą rękę wyciąga Chrystus.

Zwykle jak najmniejszą wagę przywiązuje się do argumentów zewnętrznych, analiza tekstu wydaje się rzeczą najważniejszą. W tym względzie różnią się filologowie i historycy w pojmowaniu dzieła sztuki.

Mnich Luca Pacioli, uczeń Pierra della Francescha, jeden z bałamutnych prozaików XV wieku, w książce o tak zw. „divina proportione, (der goldene Schnitt) z r. 1499 w dedykacji Ludwikowi Moro wymienia Wieczere Lionarda da Vinci jako przedstawiającą tę straszna chwilę, gdy Chrystus zapowiada zdradę. Vasari w r. 1550 także zapatraje się na tę Wieczere jako na odkrycie zdrady.

Dokumentami drugorzędnymi, także od samego mistrza pochodzącymi, a przedstawiającymi ewolucję dzieła, są trzy szkice, które nam dają coraz większe zbliżanie się do takiego pojmowania dzieła, jak na obrazie.

W weneckim szkicu zupełnie według tradycji florentyńskich Judasz przedstawiony jest na przodzie stołu, Jan cała górną częścią ciała leżący na stole, a Judasz wyciąga prawicę ku prawicy Chrystusa. Ta faza przypada na rok 1494. Zaraz potem jednak przechodzi Leonardo do wręcz odmiennej kompozycji. Są to szkice przedstawiające Wieczere w dwóch kompozycjach, a na dole Chrystusa

i św. Jana jakby rzucającego się na stół. Na tym samym szkicu znajdują się rysunki planów okrągłych budowli i rachunek. Jeszcze i w tej fazie widocznie Leonardo chce przedstawić odkrycie zdrady. Dla Strzygowskiego jest to rozstrzygające. Mówi on: „Prawa ręka Chrystusa wysuwa się naprzód, prawa ręka Judasza wysuwa się powoli ku misce, tam mają się one spotkać”. Widzieliśmy, że to nieprawda. Ręka Chrystusa sięga ku szklance, a co najważniejsze, Chrystus patrzy w stronę przeciwną ku lewej ręce wysuniętej ku chlebowi. Skończony obraz zatem co innego przedstawia. Widzimy tu Judasza jakby rzucającego się wstecz, co także było powodem mylnego zrozumienia sytuacji. Dwie biografie Lionarda da Vinci rosyjskich pisarzy Suncowa i Wołyńskiego, które opierają się także na tłumaczeniu Goethego, powiadają o Judaszu, że rękę cofa wstecz, jakby się chciał obronić od napaści. Obraz Tycyana w Luwrze pod nazwą: „Chrystus w Emaus”, gdzie postać Chrystusa i ucznia jego po prawicy są w głównych momentach wolno skopijowane z fresku Lionarda, tłumaczy jasnie tę sytuację. Tak Judasz, jak ów uczeń, u Tycyana wykonują ten sam ruch cofania się. Ten ruch ręki uważa Tycyan, jako giest, jako akt psychiczny, nie jest więc sięganiem ku misce, której reszta w tem miejscu na obrazie niema. Trzeci rysunek, w Paryżu, w Luwrze, który dotychczas łączono z innym obrazem Lionarda z r. 1491, przedstawia: „Adoration des mages, pokłon trzech króli”. Jest bliższem przyjrzeniu się poznajemy, że jest to właściwie grupa osób siedzących i rozmawiających przy stole. Postać Chrystusa zwraca się także głową na lewo i ręką lewą

ku misce. Jest to więc faza, w której Lionardo postanowił porzucić przedstawienie odkrycia zdrady, a przeszedł do ustanowienia Wieczery Pańskiej czyli Sakramentu Ołtarza.

A teraz pytanie, dlaczego oko tak bystre jednego z najslawniejszych znawców sztuki, Goethego, nie dostrzegło prawdy? Jedno słowo Goethego wystarczyło, aby wiek cały oddający się studjom artystycznym, jak nigdy przedtem, aż do ostatnich lat przyjął za pewne i niewzruszone wytłómaczenie obrazu Lionarda jako odkrycie zdrady.

Goethe się nie omylił, lecz widział on oryginał przelotnie tylko w r. 1788 wieczorną porą, a miał przy sobie szytych Morgena, który był dla niego materyałem, na który nieustannie się patrzył pisząc tę swoją słiczną rozprawę o Wieczery Lionarda da Vinci. Tymczasem ów Rafaël Morgen upiększył cały obraz, bez najmniejszego skrupułu usunął chleb na lewą stronę Chrystusa, a prawej stronie odjął szklankę i zupełnie ją skasował jako niepotrzebną. Tak więc, jak nie możemy winić historyka, gdy mu los dał do ręki źródło fałszywie przepisane, że fałszywe wyciąga wnioski, tak samo nie możemy winić Goethego, że mając błędny dokument, przyszedł do fałszywych wniosków. Jego zasługą jest to, że urbi et orbi zwrócił uwagę na to sławne dzieło Lionarda. Jednakże pomylił się bo to dzieło nie przedstawia momentu dokonanej zdrady, lecz ustanowienie Wieczery Pańskiej.

Michał Lityński.

dworskiego Jakóba Trznadla w chwili, gdy zajęty był wydobywaniem piasku. Trznadla poniósł śmierć na miejscu.

Ś Tyfus plamisty w kraju. W czasie od 25 września do 1 października b. r. stwierdzono w rozmaitych powiatach naszego kraju 34 nowych wypadków tyfusu.

Kronika zagraniczna.

* Carowa-wdowa ma się — wedle najnowszych depesz z Kopenhagi — znacznie lepiej.

* Ks. Leopold Lippe-Biesterfeld, zakwestyonowany przez cesarza Wilhelma regent ks. Lippe, zachorował podczas podróży i leży w jednym z hoteli w Cassel, złożony ciężką niemocą.

* Kongres przeciwko niemoralnej literaturze obradował parę dni temu, jak już donieśliśmy, w Kolonii. Najważniejszym punktem kongresu był referat niemieckiego centrowca Roerena, który zalecał dążyć do tego, by wszystkie państwa wydały jednolitą ustawę przeciwko krzywieniu niemoralności w literaturze. Obecnie bowiem panują wielkie na tym polu różnice. Holandia n. p. nadaje znacznie szersze pojęcie „nieobyczajności“, aniżeli jest to praktykowane w Niemczech. W Stanie nowojorskim jest już nieprzyzwyczajoność w literaturze ścigana przez kodeks karny na równi z niemoralnością. Bardzo surowe postanowienia w tym kierunku zawiera włoski kodeks karny. W Norwegii projekt nowej ustawy, jeszcze nie wprowadzonej w życie, zaostrza dotychczasowe postanowienia. Także Belgia wydała przeciwko niemoralności w literaturze bardzo stanowcze przepisy. Francja osnuła swoją w tej mierze ustawę z r. 1882 na podstawie kodeksu niemieckiego, ale później w r. 1897 ściślej określiła pojęcie nieobyczajności w duchu podobnym, jest Belgia.

Na wniosek Roerena kongres uchwalił rezolucję, że konieczną jest rzeczą zaostrzyć dotychczasowe przepisy co do niemoralności w literaturze i że wszystkie państwa powinny wprowadzić do swych ustaw jednakowe w tej kwestyi postanowienia.

* Budynek teatralny w Rouen — jak telegraficznie donoszą — runął wczoraj. 60 osób odniosło cięższe lub lekkie uszkodzenia.

* Trzęsienie ziemi zauważono wczoraj w Lublanie.

* Podczas wczorajszych wyścigów samochodami o nagrodę Vanderbilta w okolicy Nowego Jorku jeden z samochodów wykołował się, przyczem obie jadące w nim osoby poniosły śmierć na miejscu. Przyczyną wykołowania była kłoda, czy też kamień rozmiśnie podłożony na drodze przez włóścian, przeciwnych automobilom.

* Eksplozja kotła. W fabryce naboju w Siegburgu (w Prusiech) eksplodował onegdaj kocioł. Ośmiu robotników odniosło ciężką, częścią lekkie obrażenia ciałne. Jeden z robotników wskutek otrzymanych ran zmarł w szpitalu.

* Samobójstwo. Z Wiednia donoszą nam: Wczoraj zastrzelił się tu fabrykant Wiktor Taussig, współnik fabryki sukna. Powodem samobójstwa były oszukane manipulacje jego brata Ottona, współnika tej samej firmy, który zainkasował po za plecami brata około 700 tysięcy koron, zbiegł. Stan bierny firmy wynosi kilka milionów koron. Prawdopodobnie dziś otwarty będzie konkurs. Za zbiegłym rozesłano listy gończe.

Przekleństwa.

(w) Zwyczaj wzajemnego przeklinania bliźnich swoich, porównywania ich do całego szeregu pożytecznych zwierząt domowych: osłów, psów, koni, krów, cieląt i świń, wypowiedzenia różnych niemiłych życzeń pod adresem nieprzyjaciół, na których głowy, nieraz niewinne, pragnie zapierzony adwersarz ściągnąć gromy, ataki apoplektyczne, choroby żołądka i t. d. — rozpowszechniony jest niestety na całym świecie. Przynosiły go sobie wszystkie rasy i wszystkie kultury, bez względu na stopień cywilizacji, do jakiego doszły z upływem wieków.

Istnieje nawet olbrzymia skala przekleństw ustopniowana przez zwyczaje różnych narodów. Włosi klną bluźniąc, Rosjanie przejawiają w używanych przezwiskach niskość swych instynktów i brak ogłady towarzyskiej; Niemcy są więcej jowialni, posługując się najchętniej zoologią i barwnymi porównaniami przeciwnika z nosorożcem, słoniem, małpą i t. d. Polacy mieszają zwyczaje rosyjskie z niemieckimi, Anglicy klną krótko lecz dobitnie, wierząc więcej w potęgę pięści, aniżeli słowa; Francuzi należą wraz z Norwegami, Duńczykami i Szwedami do tych narodów, które używają przekleństw najłagodniejszych i najmniej obciążających ucho człowieka dobrze wychowanego. Narody skandynawskie zachowują nawet pewną uroczystą powagę w złorzeczeniach: oby szatan rozplamił twoje wnętrze — mówi zamiatacz ulic w Chrystyanii, lub: obyś się stał łupem szatana!

W Anglii, a szczególnie w Londynie, gdzie ludność napływowa przyniosła z sobą zwyczaj

i obyczaje przyjmowane zbyt chętnie przez tubyleców, zawiązano ligę przeciwko przekleństwom. Obowiązkiem każdego członka tego stowarzyszenia było unikanie słów grubiańskich i nieprzyzwyczajonych. Do ligi przystąpiło zrazu około 10.000 ludzi, należących do wszystkich warstw społecznych. Nie długo cieszą się jednak tryumfem! Dzienniki angielskie donoszą, że ludzie grozi upadek — bo 9900 członków przyrzeczenia. Wykluczono ich więc ze stowarzyszenia, pozostawiając zaledwie 30 wiernych. Z tych jest 10 głuchoniemych — a ci przeklinać nie mogą!

Notatki literacko-artystyczne.

Z „Filharmonii“ lwowskiej. Koncert Śliwińskiego, który odbędzie się jutro, we środę 12 b. m., zapowiada się świetnie. Doborowy program odpowiada najwybredniejszym wymaganiom smakoszy muzycznych, którzy zwłaszcza rozkoszować się będą wykonaniem utworów Chopina — w czem jak wiadomo, mistrz nasz jest nieprześcigniony. Bilety są już na wyczerpaniu. Prawdziwa szkoda że słynny pianista nie może dać drugiego koncertu. Dla entuzjastów, zwłaszcza z prowincyi, którzy się spóźnili z zamawianiem biletów — krzywda to wielka.

Repertuar teatru miejskiego w Lwowie.

Dzisiaj we wtorek o godzinie 7 wieczorem po raz pierwszy (nowość) „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach A. Laudesberga i L. Steina, przekład Ad. Kitschmana. — Muzyka Henryka Reinhardta, (kompozytora „Słodkiej dziewczyny“).

We środę po raz piąty „Capstrzyk“, sztuka w 4 aktach A. Fr. Beyerleina.

We czwartek po raz drugi (nowość) „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W piątek po raz drugi „Nitka jedwabiu“, komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou

W sobotę po raz trzeci „Konsul generalny“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach (7 odstępach) W. A. Lasoty.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz dziesiąty „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach z prologiem Józefa Hüllmesbergera.

Z TEATRU.

(„Nitka jedwabiu“ (*Les femmes fortes*) komedia w 4 aktach Wiktoryna Sardou, wznowiona na scenie lwowskiej dnia 10 października b. r.)

Komedia p. t. „*Les femmes fortes*“ sięga pojawieniem się swoim na deskach paryskiego teatru Vaudeville (r. 1861), niemal początków dramatopisarskiej kariery tak słynnego później autora Rabagasa. Przedstawił on nawet tę komedię nie pod własnym nazwiskiem, lecz pod pseudonimem Carle, co się tłumaczył onieśmieleniem autora po sromotnym upadku w Odonie jego pierwszej sztuki „*La Tuverne des Etudiants*“. Upadek ten zabolął młodego podówczas nauczyciela historii tak bardzo, że od daty tego niepowodzenia (1854) przez lat kilka nie pisał nie dla sceny i dopiero znajomość ze słynną panią Déjazet, podówczas kierowniczką teatru własnego imienia i głośny jej sukces w sztuce Sardou p. t. „*M. Garat*“, skłoniły go do przerwania milczenia. — *Les femmes fortes* były jedną z pierwszych po doznanej klęsce prób, zupełnym uwieńconą powodzeniem. W sztuce tej, w której widoczna jest jeszcze młodzieńczość autora, odbijają się jak w zwierciadle wszystkie późniejsze zalety i wszystkie słabe strony późnego talentu Wiktoryna Sardou. Znać już w niej wielką łatwość pisania, znać gorączkowy pośpiech, niedozwalający nieraz pogłębić sytuacji, ale przede wszystkim znać rękę misterną komedypisarza z temperamentem, znać autora umiejącego chwycić aktualność chwili i z niezwykłym darem obserwacyjnym wysuwać na scenę typy i pierwowzory, uderzające prawdą, nawet — w karykaturze.

„Nitka jedwabiu“ jest takim mistrzowskim skarykaturowaniem owej chwili, gdy Paryż ogarnęła gorączka zachwytów i nastrojowości amerykańskich obyczajów. Prawda wcielona w komiczne postacie owoczesnych, na wzór amerykański, emancypantek, ośmieszona pierwowzory pan Toupard, Lahorie, miss Debory, poruszyły nie tylko publiczność paryską, lecz zdołały obudzić wybuchy śmiechu, a zarazem refleksje tam wszędzie, gdzie amerykańska moda, za przykładem Paryża, porywała się wciśkać.

I u nas sztuka ta podobała się bardzo i po dziś dzień się podoba, pomimo, że w

wielu szczegółach jest już nieco przestarzała, — a podoba się nie tylko publiczności, lecz i aktorom, którzy w niej znajdowali i znajdują — niemal wszyscy bez wyjątku — pole do popisu. Był to jeszcze ten czas, gdy nie pisano — jak to później i Sardou czynił — sztuk dla jednego aktora lub aktorki, gdy nie wprowadzano na scenę symbolicznych myśli, lecz żywe postacie, gdy wymagano od aktora, aby był człowiekiem, nie duchem, aby mówił, nie szeptał, działał nie śnił, — był to zatem czas, w którym można było jeszcze mówić o scenicznosci utworu, czy akcyj scenicznej; był to czas dramatu i komedyi, a nie poematów i fantazyj dramatycznych, rozsadzających nieraz rany teatru.

Zanim cała publiczność oswoi się z nowym kierunkiem, zanim ten kierunek znajdzie swego mistrza, któryby nie tylko do wybranych lecz i do ogółu przemówić zdołał potężniejszym nad wszelkie szemrania głosem, — oko widzów z miłą chęcią zwraca się ku owym dawnym utworom, które jak „Nitka jedwabiu“, chociaż niepozabawione tendencyi, mają głównie na celu — rozrywkę.

To też i wczoraj publiczność szczerze zapełniła teatr a oklaskom nie było końca, w dowód uznania za niepospolitą rzeczywistą grę naszych artystów. Bardzo dobrą od początku do końca była pani Solska w niezbyt może nawet talentowi swemu odpowiedniej roli Klary, uosabiającej wdzięk, prostotę i dobroć niewieścią, owo *l'eternel féminin*, które na nitec prowadzi nawet takich prostaków jak Jonatan. Postać tego zamerykanizowanego Francuza wybornie przedstawił p. Adwentowicz; uczynił go naturalnie grubiańskim i sympatycznym i zacnym w uczuciach. Typy pp. Quentin i Touparda w sposób niezrównanie komiczny a pełny naturalności odtworzyli pp. Feldman i Kwiatkiewicz. Pani Gostyńska w roli pani Toupard, pani Rotter jako pani Lahorie i pani Otrembowa w roli miss Debory stworzyły typy, zgodne z zamiarem autora a w każdym szczególe znakomicie obmyślane i wykonane. Role młodych dziewczątek przypadły w udziale pp. Jankowskiej i Ogińskiej. Obie grały wybornie. Pierwsza jako energiczna Gabryela, celowała właściwym zacięciem i wdziękiem; druga jako liryczna Joanna zachowała ton odpowiedni od początku do końca i wywierała sympatyczne wrażenie. — W całości znać było wytrawną rękę reżysera.

Adam Kreczowiecki.

Z Izby sądowej.

(Defraudacja).

Lwów, 12 października.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych, któremu przewodniczył wiceprezydent sądu kraj. karnego p. Przyłuski, odbyła się wczoraj rozprawa karna przeciw Stanisławowi Wankemu, pomocnikowi kancelaryjnemu departamentu rachunkowego Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie oskarżonemu o popełnienie fałszerstw i oszustwa na szkodę skarbu pocztowego w ogólnej wysokości 4002 koron 90 hal. Oszustwa te popełnił oskarżony w ten sposób, że mając przystęp do ksiąg likwidacyjnych departamentu rachunkowego i znając dokładnie manipulację biurową, fałszował kwity na płace i inne dokumenty, likwidował je sam następnie i na ich podstawie pobierał w kasie pocztowej gotówkę. Do rozprawy wezwano 37 świadków.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzuczonych mu w akcie oskarżenia malwersacji, fałszowania podpisów i nieprawego używania urzędowej pieczęci. Do tych przestępstw — jak tłumaczył się — popchnęły go niepowodzenia finansowe. Miał szczupłą pensję, z której spłacać musiał dawne długi, a ponadto posyłał co miesiąc pewną kwotę swej żonie, z którą od kilkunast lat nie żyje.

Po przesłuchaniu świadków i wywodach oskarżyciela publicznego i obrońcy, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Wankęgo na jeden rok ciężkiego więzienia obostrzonego postem co miesiąc. Skazany zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Głosy publiczne.

Królowa Korony Polskiej.

W miesiącu maju, grono niżej podpisanych, powzięło myśl ozdobienia złotą koroną cudownego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia w kościele lwowskim OO. Jezuitów z dawna przechowywanego, a jak wiadomo, upamiętnionego też doniosłym wielce faktem historycznym. Przed tym to bowiem obrazem w roku 1656 na życzenie i w obecności Króla Jana Kazimierza, nuncjusz papieski, Piotr Vidoni przydał solennie dodatkową inwokację do litanii łobotańskiej w słowach: „Królowo Korony Polskiej“, na co

tysięczne rzesze ludu, wraz z Monarchą swoim na czele kornie i wśród łez odpowiedziały: „Módl się za nami!“ tak już odtąd módl się i wołać postanowiliśmy na wieki!

Tę przeto pragnąc uczcić naszą Królowę w Jej drogim tyle roku jubileuszowym, zwróciliśmy się wówczas z prośbą do ogółu o ofiary w kosztownościach, monetach, kruszcach, starych a zbytecznych przyrządkach rodzinnych. I chciała widno Najświętsza Maryja Panna, mieć najświętniejszą na skroniach Swoich, rękami zbożnych Polek uwitą koronę, skoro głos nasz spotkał się wszędzie z potężnym oddźwiękiem. Powiemy nawet więcej: ciarność pań i panów naszych wszelkich warstw z całego kraju przeszła najśmielsze oczekiwania, stwierdzając niezbitie raz jeszcze wiecznie żywą i bezmierną u nas miłość dla Niepokalanej Poczętej, a zarazem wyjątkowe, ogromne nabożeństwo do tego obrazu Matki Boskiej Pocieszenia.

W obec tego stanu rzeczy, jakby żywiołową siłą wytworzonego postanowiliśmy uczynić krok dalszy. Oto nie poprzestaliśmy tylko na pierwotnym zamiarze, lecz po głębszej rozważeniu umyśliśmy starać się już wprost o ukoronowanie tego cudownego obrazu, o jedno jeszcze widome udokumentowanie kultu Polski dla Szej Królowej, w podobny sposób, jak to uczyniono w dniach ostatnich w Tarnobrzegu i Tuchowie. Zwierchnictwo kościoła przyjęło te nasze intencje życzliwie, co ważniejsza jednak, Najprzewielebniejszy Arcybiskup diecezji lwowskiej raczył nie odmówić swej dostojnej aprobaty, a nawet zacheć nas ku temu łaskawie. Poczytione tedy zostały odpowiednie przygotowania, tak, iż przy Bożej pomocy, w maju roku przyszłego, w miesiącu Przenajświętszej u nas szczególnie poświęconym, przy zezwoleniu Stolicy Apostolskiej, z ołtarza umyślnie przysposobionego, z poza srebrnej zasłony, zabłyśnie ku nam Matka Boska Pocieszenia wraz z Dzieciątkiem Jezus — we wspaniałych dwu koronach!

Rozprządziliśmy się wprawdzie same, przekroczyliśmy może mandat, odkładając uroczystość z grudnia r. b. na następne półrocze, ale uczyniliśmy to w niezachwianej wierze, iż niemasz pomiędzy nami chyba jednej, któraby całą duszą nie potwierdziła naszego postanowienia. Wzmagające się nawet ostatnimi czasy ofiary, zdają się wymownie dowodzić, że potrzebą gorącą wszystkich serc naszych jest jak najgodniejsze uczczenie Bogarodnicy w tym Jej starożytnym a cudownym wizerunku, nadto słuszne, choć spóźnione przywrócenie Jej szat dawnych, z których została odarta.

Tak spłaciwszy dług należny, dług wiemy, tem śmielej, tem ufniej, tem goręcej błagać będziemy mogli u stóp historycznego ołtarza dla siebie, dla rodzin naszych, dla całego Narodu: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!“

Kazimiera Niezabitowska, przewodnicząca; Jadwiga Sapieżyna, Emilia Dembińska, Józefa Bykowska, Aniela Szawłowska, Celina Przetocka, Helena Czapelska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 26-75 do 28-85, loco Olomuniec 26 — do 26-10, loco Berno-Wiedeń 26-40 do 26-50, na paźdz.-grudz. loco Aussig 26-75 do 26-85. Cukier w kostkach: prima 77 — do 78 —, secunda — do —. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń — do —. Nafta kaukaska: transito Tryest 9 — do 9-50, galicyjska przezroczyta 37-90 do 38-60. (Ceny w koronach).

Targ bydła. (Telegram). Na wczorajszy targ bydła w Wiedniu sprzedano ogółem 4374 sztuk rzeźnych. W tem było z Galicyi 441 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony. Ceny podniosły się od 2 do 4 koron. Niesprzedanych zostało 26 sztuk.

Wołów z Galicyi sprzedano: 16 sztuk po 60 do 65 koron; 59 sztuk po 66 do 73 koron, 129 sztuk po 74 do 80 koron, 13 sztuk po 81 do 85 koron.

Buhaje podtuczone płacono po 60 do 74 kor., krowy podtuczone po 60 do 74 kor., bydlę chude po 30 do 60 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W celu wzięcia udziału w obradach nad podjęciem rokowań w sprawie układu handlowego między Austrią a Niemcami przybywa z końcem tego tygodnia ambasador Szögyeny do Wiednia.

W sprawie uzupełniającego wyboru posła do sejmu z gmin wiejskich okręgu wyborczego jasielskiego w miej-

see ks. Krementowskiego, który mandat poselski złożył, donoszą, iż włościanie wielu gmin proponują kandydaturę ks. Adama Wesołowskiego, redaktora *Gazety Niedzielnej*, który pełnił tam w swoim czasie w kilku parafiach obowiązki wikarego.

Komitet powiatowy jasielski stronnictwa ludowego uchwalił kandydaturę gospodarza Wawrzyńca Drewniaka z Czeluśnicy.

W biurze prezydium Sejmu węgierskiego w Budapeszcie wręczono wczoraj w obecności wszystkich ministrów i licznych posłów medal pamiątkowy posłowi Kolomanowi Thalyemu z powodu jego zasług około zażegnania obstrukcji.

Polit. Correspondenz donosi z Budapesztu, że według obiegających pogłosek ma prezydent ministrów hr. Tisza powołać już w najbliższych dniach komitet mężów zaufania wszystkich stronnictw, celem naradzenia się nad rewizją regulaminu Izby w tym duchu, by „techniczna obstrukcja” stała się niemożliwą.

Wedle depeszy paryskiej, wybrano w Privas deputowanym, radykała ministeryjalnego Le Roy, który oświadczył się za rozdziałem Kościoła od państwa.

Generał Négrier, jeden z najdzielniejszych oficerów armii francuskiej, przeszedł w tych dniach w stan spoczynku, gdyż ukończył 65 rok życia. Négrier otrzymał pierwszą chrest ognia w Afryce w r. 1863, a w 1870 prowadził w bój 2 batalion strzelców pieszych. Zraniony pod St. Privat, pod Metzem przedostał się w pelnym uniformie konno przez szeregi nieprzyjacielskie i połączył się z armią polną, gdzie powierzył mu generał Faidherbe dowództwo 24 batalionu strzelców. Walczył później w Afryce i w Tonkinie, a powróciwszy do Francji, powołany został do najwyższej rady wojennej, którą to godność piastował przez lat dziesięć aż do chwili ustąpienia.

Frankfurter Ztg. donosi z Helsingforsu, że b. senator i tajny radca Schaumann, ojciec sprawy zamachu na Bobrikowa został przewieziony do więzienia w Abo. Tam będzie także stawał przed sądem.

W Rzymie twierdzą, że spodziewany na 15 b. m. dekret królewski o rozwiązaniu Izby deputowanych, zarządzi równocześnie rozpisanie nowych wyborów na 30 b. m. i ściślejszych wyborów na 6 listopada.

Portugalscy królestwo — wedle dotychczasowych dyspozycji — przybędą do Windsoru dnia 19 b. m., celem złożenia wizyty królowi Edwardowi. Don Carlos cieszy się wielką sympatią w Anglii, która pamięta o jego zasługach wyświadczonych w czasie wojny boerskiej Anglikom w Delagoa-Bai.

Biuro Wolfa donosi, że między zastępcami rządu tureckiego i Towarzystwa niemieckiego podpisany został kontrakt w sprawie koncesji na ułożenie kabla między Konstantynopolem a Konstantyną, oraz na założenie połączenia telegraficznego do El-Arish.

Przegląd ogólny.

Z *Petit Parisien* dowiadujemy się, że Kurya rzymska wydać ma wkrótce obszernie dzieło w sprawie stosunku Kościoła do państwa we Francji. Będzie to niejako odpowiedź na znany projekt ustawy dep. Brianda w sprawie rozdziału Kościoła od państwa, — odpowiedź, zamykająca się konkluzją, że zniesienie konkordatu byłoby dla Watykanu niekorzystnym, ale w tym samym stopniu niekorzystnym byłoby i dla Francji.

Afer a szpiegowska d'Autriche'a i kilku zawikłanych w nią oficerów francuskich, wzięła nowy obrót. Oto sędzia śledczy wstrzymał dochodzenia, ponieważ oficerowie, acz podejrzani o popełnienie rozmaitych fałszerstw, nie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności, ani też ukarani, a to skutkiem amnestyi, wydanej swego czasu przez b. prezydenta gabinetu s. p. Waldeck-Rousseau. Ale oskarżeni oficerowie wystali prośbę do gubernatora Paryża, aby nie wstrzymywano śledztwa, gdyż chcą przed sądem wojennym udowodnić swą niewinność, a gubernator po woli temu życzeniu polecił aresztować ich ponownie. W kołach wojskowych utrzymują, że fałszerstwa zarzucane owym oficerom nie mają żadnego związku ze sprawą Dreyfusa.

W Niemczech burza zrywa się po burzy. Obecnie opinia publiczna objawia wielkie zaniepokojenie z powodu niepomyślnego znowu zwrotu wypadków w Afryce

południowo-zachodniej. Oto bowiem, co donosi *Biuro Wolfa*: Powstanie Witbojów jest wypadkiem doniosłego znaczenia. Nie wiadomo jeszcze, czy w powstaniu bierze udział całe plemię, czy też pojedyncze szczyty, obawiać się jednak wypada, że to rozszerzenie się ruchu zbrojnego, może nowe zrządzić szkody interesom państwa niemieckiego.

Od gubernatora Leutweina nadeszły już wieści o opuszczeniu Gibeonu przez Witbojów w zamiarach nieprzyjacielskich. Pościganie napadli na dwie stacje Kuis i Hoachanas, a szereg bastardów z Rohoboth gotuje się także do walki.

Niektóre z pism niemieckich przewidują, że Niemcy dużo ofiar jeszcze poniosą, zanim w południowo-zachodniej Afryce nastanie pokój. Pożogi nie tylko nie udało się stłumić dotąd, lecz owszem zatacza ona coraz szersze kręgi.

Sprawa lipieńska rozognia w dalszym ciągu umysły nie samych tylko mieszkańców księstwa. Sejm lipieński odbył wczoraj posiedzenie w Lange. Przewodniczący zagaiwszy obrady, odczytał rezolucję, powziętą onegdaj na zgromadzeniu obywateli w Luge, poczem zawiadomił Izbę o piśmie rządu w sprawie regencji w ks. Lippe. Komisya sejmowa przedstawiła następujące wnioski: 1. Sejm odpiera wszelkie usiłowania skrepowania samoistności i praw konstytucyjnych księstwa Lippe; 2. Sejm uchwala udać się do rady związkowej z prośbą, by sprawę o dziedzictwo tronu w księstwie Lippe przedłożyła jak najszybciej trybunałowi celem jak najprędszego jej rozstrzygnięcia. Po przeszło trzygodzinnej dyskusji wnioski te uchwalono jednogłośnie.

Ludność księstwa nie poprzestając na akcyi sejmowej zwoluje coraz nowe wieści z protestem przeciwko depeszy cesarskiej. Nawet znany komunikat Buelowa, mający ośrościć cesarskiego manifestu złagodzić, nie odniósł skutku. Do ks. Leopolda zewsząd napływają telegramy hołdownicze, zapewnijące go o przywiązaniu i wierności lipieńskiego ludu.

Z prasy niemieckiej dowiadujemy się, że do zainteresowanych sporem sukcesyjnym ks. Leopolda należy również rodzina książąt Sachsen-Meiningen. Książę Bernard najstarszy syn ks. Jerzego Sasko-Meiningenkiego, liczącego obecnie 78 lat, ma tylko córkę. Po śmierci ks. Bernarda, przechodzi więc tron na brata jego Fryderyka, ożenionego od 25 kwietnia 1889 z Adelajdą hr. Lippe-Biesterfeld, starszą siostrą hr. regenta Leopolda. Z chwilą zaprzeczenia praw rodzinie ks. Biesterfeld do tronu w Lippe, utraciłby również swoje prawa w księstwie Meiningen dzieci ks. Fryderyka Sasko-Meiningenkiego, a księstwo to przypadłoby na mocy istniejącej układowej dziedziczenia rodzinie książąt Sachsen-Koburg-Gotha.

W greckich kołach rządowych obiega pogłoska, że Izba zbierze się powtórnie na obrady w listopadzie. Zapowiedź ta budzi jednak poważne wątpliwości, a znajdując one potwierdzenie także w oświadczeniu b. prezydenta ministrów Rhallisa. Partya rządowa opiera się obecnie na 116 głosach. Do opozycji należą stronnictwa Dellyanisa, Rhallisa i Deligiorgisa, liczące razem 87 głosów. Rozstrzygnięciem dla rządu będzie stanowisko 27 stronników Zaimisa i kilku dzikich, bez poparcia których nie uda się zdobyć obecnemu gabinetowi Theotokisa decydującej większości.

Kanada stara się o utworzenie własnych konsulatów. Rząd kanadyjski wypracował już odpowiedni projekt i sformułował w nim żądania swe głównie w dwóch następujących punktach: a) Sprawozdania handlowe mają być w całości ogłaszane i udzielane prasie codziennej, celem użytkowania. b) Konsulowie kanadyjscy mają we wszystkich większych miastach zagranicznych utrzymywać w zapasie próbki towarów kanadyjskich, i udzielać obowiązkowo wyjaśnień w sprawach kredytowych sferom handlowym. W pewnych sferach budzi to żądanie Kanady pewną konsternację. Niewiadomo jeszcze, jakie stanowisko zajmie gabinet londyński w obec tego rodzaju rozszczeń.

Sejm.

(7 posiedzenie II. sesji VIII. peryodu).

Lwów, dnia 11 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 15 przed południem.

W obradach bierze udział JE. P. Minister dla Galicji dr. Piętaś.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze petycje, dla których poparcia zabierali głos pp. Michałowski, Krempa i Barabasz, oraz zgłoszone wnioski i interpelacje.

Wnioski:

P. Baworowskiego i tow. w sprawie wydania ustawy i innych środków administracyjnych, dotyczących opieki nad wychodźcami;

P. Rudrofa i tow. o utworzenie szkoły średniej w Czortkowie;

P. Małachowskiego i tow. w sprawie zakazu budowania prochowni i magazynów wojskowych po miastach i wynagrodzenia miast za dotychczasowe magazyny;

P. Buynowskiego i tow. o reformę ustawy gminnej dla wsi;

Interpelacje:

P. Szajera i tow. w sprawie poboru podatków od nierogacizny od wagi;

P. Krempy i tow. w sprawie urzędzenia urzędu pocztowego w Zabłociu;

P. Filipa Włodka i tow. w sprawie sprostowania metryki Błażeja Chyli;

P. Krempy i tow. w sprawie zaprowadzenia gminnych urzędów rozjemczych i sądów pokoju;

P. Potoczka i tow. w sprawie reformy szkół ludowych w duchu potrzeb ludu.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na wczorajszym posiedzeniu.

P. Maryewski uzasadniał wniosek, domagający się wezwania Rządu, aby jak najspieszniej założył w Wieliczce wyższą szkołę realną.

Wniosek odesłała Izba do komisji szkolnej.

P. Szwed uzasadniał wniosek, żądający uchwalenia przez Sejm na budowę i urządzenie szkół ludowych polskich w powiecie żywieckim i na subwencję dla nauczycieli przy tychże szkołach kwoty 80.000 kor. do dyspozycji Rady szkolnej krajowej.

W przemówieniu swem podniósł wnioskodawca, że w powiecie żywieckim na 70 gmin z ludnością 108 tysięcy mieszkańców istnieją szkoły tylko w 28 gminach.

Wniosek przekazał Sejm komisji budżetowej.

P. K. ks. Lubomirski uzasadniał wniosek o udzielenie pomocy ludności powiatu myślenickiego, dotkniętej w r. b. klęską posuchy.

Wniosek odesłał Sejm do komisji administracyjnej.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiła Izba do weryfikacji wyborów posłów na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich.

Wybór ks. Andrzeja Szpondra z okręgu wyborczego krakowskiego uznała Izba bez dyskusji za ważny.

Przy weryfikacji wyboru p. Adama hr. Gołuchowskiego z okręgu wyborczego husiatyńskiego, zabrał głos p. Huryk i w dłuższym przemówieniu starał się przedstawić w czarnych barwach nadużycia, jakie miały miejsce przy prawyborach i przy samym akcie wyborczym tego posła.

W głosowaniu wybór p. Adama hr. Gołuchowskiego uznała Izba za ważny, poczem bez dyskusji uznano za ważne wybory pp.: Aleksiego Barabasza z okręgu wyborczego bohorodeczanckiego, ks. Teodora Bohaczewskiego z okręgu wyborczego dolinickiego, Antoniego Starucha z okręgu wyborczego liskiego, ks. Wiktora Mazikiewicza z okręgu wyborczego rawskiego, dr. Andronika Mogilnickiego z okręgu wyborczego rohatyńskiego, Józefa Huryka z okręgu wyborczego stanisławowskiego, dr. Eugeniusza Oleśnickiego z okręgu wyborczego stryjskiego, Dmytra Ostapczuka z okręgu wyborczego zbarrackiego, dr. Michała Korola z okręgu wyborczego żółkiewskiego, Filipa Włodka z okręgu wyborczego tarnowskiego i dr. Stanisława Głabińskiego z okręgu wyborczego m. Lwowa.

Następnie złożyli postowie przyrzeczenie poselskie przez podanie ręki JE. P. Marszałkowi krajowemu.

Z kolei uchwalił Sejm zaliczyć gminy Czarna wieś, Nowa wieś narodowa, Krowodrza i Dąbie, powiatu krakowskiego do miejscowości, w których obowiązują postanowienia § 43 ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 Nr. 43 Dz. u. kr.

Następnie na wniosek komisji administracyjnej uchwaliła Izba zezwolić Reprezentacyi powiatowej w Złoczowie na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w sumie 120.000 kor. na pokrycie połowy kosztów budowy powiatowego szpitala powszechnego w Złoczowie i Reprezentacyi powiatowej w Kamionce strumiłowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki 50.000 kor. na budowę dróg gminnych I. klasy Busk-Żelechow-Jaryczów i Radziechów-Kulików.

P. Merunowicz referował sprawozdanie komisji solnej o krajowej organizacyi sprzedaży soli i zakończył je następującymi wnioskami:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o sprzedaży soli pod zarządem kraju.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu ponownie, ażeby postarał się o to, iżby karton, potrzebny do pakowania soli, wyrabiany był w kraju i upoważnia go, iżby w razie potrzeby dopomógł do tego i pieniądze.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby — o ile to uzna za możliwe bez straty dla funduszu krajowego, pomnażał ilość własnych magazynów na stacjach kolejowych węzłowych.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby nie ustawał w zabiegach o przeprowadzenie organizacyi takiej samej kontrolowanej sprzedaży soli w handlu drobiazgowym w tych powiatach, dla których przeznaczoną jest sól kamienna, jaka istnieje we wschodnich powiatach kraju, które należą do okręgu konsumcyjnego salin wyrabiających warzonkę.

V. Sierotom po s. p. Bronisławie Szwarcem, małoletnim Maryi, Józefowi i Annie Szwarcem, przyznaje Sejm dodatkowo stały dar z łaski w kwocie rocznej 480 koron, który ma być wypłacany z funduszu emerytalnego solnego dopóty, dopóki sieroty te pobierać będą przyznana im na podstawie statutu emerytalnego płacę sierocą.

Sejm zatwierdza uchwałę Wydziału krajowego z dnia 7 października 1902 r. l. 67.261, powziętą na podstawie punktu 11 uchwały sejmowej z dnia 4 kwietnia 1900 i przyznaje kierownikowi Biura solnego p. Stanisławowi Miziewiczowi płacę roczną 6.400 koron, dodatek aktywalny 960 koron, Razem 7.360 koron, która to płaca w kwocie 6.400 koron, jest policzalna przy wymiarze pensyj emerytalnej i wdowiej.

Sejm zwywa e. k. Rząd: a) ażeby przyznał Wydziałowi krajowemu odpowiedni kontyngent soli kamiennej, aby mu umożliwić przeprowadzenie takiej samej organizacyi kontrolowanej sprzedaży soli w handlu drobiazgowym w zachodnich powiatach kraju, które używają soli kamiennej, jaka istnieje w powiatach, dla których przeznaczoną jest sól warzonka; b) ażeby koniecznie uregulował produkcję soli w żupach wschodniogalicjskich w sposób dogodny dla ludności; c) ażeby Zarząd e. k. kolei państwowych odstąpił w zarząd Wydziału krajowego kolejowy magazyn soli dla bydła na stacyi e. k. kolei państwowej w Dobromilu istniejący; d) ażeby e. k. Rząd w drodze właściwej przeprowadził ogólne niższenie cen soli, a na razie przynajmniej, ażeby dążył do dalszego obniżenia ceny soli dla bydła; e) aby poczynił starania o założenie przy salinach tutejszokrajowych kąpieli solankowych w zachodniej i wschodniej części kraju, lub by poczynił wszelkie ułatwienia dla Towarzystw mających zamiar tego rodzaju kąpiele w życie wprowadzić; f) ażeby hodowcom bydła w okolicach, gdzie istnieją źródła solne — w tym roku szczególnie, ze względu na brak paszy, ułatwił pobór surowicy solnej, nie tylko w miejscu, gdzie surowica istnieje, ale i w dalszych miejscowościach.

Wnioski te komisji solnej Izba uchwaliła.

P. dr. Skalkowski referował sprawozdanie komisji budżetowej o przedłożeniu Wydziału krajowemu względem klęsk wyrządzonych posuchą w r. 1904 i zakończył je postawieniem następujących wniosków:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o klęsce posuchy w r. 1904 przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do przyjęcia imieniem kraju gwarancyi do wysokości 1 miliona koron na spłatę pożyczek, zaciąganych przez powiaty lub gminy celem udzielenia pomocy rolnikom, dotkniętym klęską posuchy w r. 1904.

3. Sejm upoważnia Wydział krajowy użyć reszty funduszu zapomogowego uchwałą z 26 października 1903 wyznaczonych na udzielenie pomocy okolicom dotkniętym brakiem paszy w taki sposób, jaki Wydział krajowy za odpowiedni uzna.

4. Sejm zwywa e. k. Rząd, aby przyszedł z wydatną pomocą ludności, a mianowicie: a) aby z funduszy państwowych przeznaczył odpowiednią sumę na udzielenie pomocy ludności rolniczej, dotkniętej klęską posuchy, a mianowicie brakiem paszy dla bydła; b) aby przeznaczył znaczniejszą ilość soli bydłowej na bezpłatne rozdanie rolnikom dotkniętym brakiem paszy; c) aby przyznał ulgi taryfowe dla przewozu wszelkiego rodzaju paszy i jej surogatów, kartofli na paszę przeznaczonych, tudzież ściółki na rok 1904 i na rok 1905 w obrocie lokalnym i związkowym, a to z góry przy opłacie należytości przewozowych, oraz aby ulgi dozwolone w rozporządzeniu z dnia 20 września 1904. Nr. 106. Dziennik rozp. kolejowych zastosował także do otrąb, grysu i makuchów, oraz wyłoków buracznych; d) aby w okolicach, gdzie są lasy kameralne, zezwolił ludności rolniczej zbierać bezpłatnie liście na ściółkę dla bydła; e) aby z urzędu odpisał podatki gruntowe z gospodarstw klęską posuchy dotkniętych i wstrzymał egzekucję zaległości podatkowych względem takich gospodarstw.

W dyskusyi generalnej zabrał głos p. Stapiński i polecał szczególniejszym względem powiaty: Nowy Targ, Limanowa, Nowy Sącz, Myślenice, Mielec i okolice podgórskie. Mowca domagał się od Rządu zniesienia stref pomorowych i kółczykowania świń, oraz wydatniejszej pomocy w bezpłatnym udzielaniu soli bydłowej, przede-

wszystkiem zaś wstrzymania egzekucyj podatkowych. Następnie żądał p. Stapiński, by sposób rozdawania zapomóg był sprawliwym niż dotychczas.

P. Bednarski domagał się znacznej pomocy dla powiatu nowotarskiego.

P. ks. Szponder polecał uwzględnieniu powiat krakowski, p. Krempa znów powiat mielecki i postawił wniosek, aby sól bydłca była rozdana już z dniem 1 listopada b. r.

P. Huryk uskarżał się, że pomoc, jaką proponuje komisya budżetowa w swem sprawozdaniu, jest za małą w obec rozmiarów tegorocznej klęski.

J.E. P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki zabrawszy głos, oświadczył, że Rząd od pierwszej chwili zajął się zbieraniem dat, odnoszących się do tegorocznej klęski i obmyślenia sposobów złagodzenia jej skutków. Na podstawie zebranych dat ma Rząd mniej więcej dokładny obraz położenia. Jest ono tego rodzaju, że nie można absolutnie mówić o tem, aby cały kraj w równej mierze był dotknięty. Dotknięte są przeważnie okolice podgórskie, a zachodnie powiaty więcej niż wschodnie. Rząd pospieszy z pomocą tam, gdzie ona będzie konieczna, nie należy jednak spodziewać się, iż Państwo wynagrodzi rolnikom wszystkie szkody, poniesione przez nich w tym roku. Należy nadto brać wzgląd na to, że nie sama tylko Galicya nawiedzona została tegoroczną klęską, lecz także inne prowincje austriackie.

Dotychczas rozdzielono 300 wagonów soli. P. Namiestnik nie sądzi, żeby było dobrze rozdzielać sól według ilości posiadanej bydła, ale trzeba ją rozdzielać tam, gdzie rzeczywiście potrzeba tego wymaga.

P. Stapiński poruszył bardzo ważną dla kraju sprawę pomoru świń. Sądzę — rzekł mowca dalej — że nikt na seryo nie może utrzymywać, iż Rząd zaprowadził kolczykowanie świń, ażeby robić przykrość włościanom, albo przyjemność weterynarom. Gdybym miał tylko tę pewność, że zalecone przez p. Stapińskiego środki rzeczywiście doprowadzą do skutku, to oczywiście na nie bym się zgodził, ale muszę powiedzieć, że głos o tem nie jest tak ogólny, jak p. Stapiński sądzi. Były u mnie liczne deputacje włościańskie, które uznały już dobre w niektórych okolicach skutki kolczykowania świń i ja zawsze, ilekroć mam sposobność stykania się z włościanami z różnych okolic pytam się ich o skutki i sposób przeprowadzenia tego zarządzenia. Gdzie ten sposób jest nieodpowiedni tam oczywiście staram się zaradzić temu, ale jeśli rezultat okaże się na ogół dobrym, to mimo że niekiedy włościanom to może być przykrem, należy jednak właśnie dla dobra tych włościan zarządzenie to przeprowadzić.

Wracając do pomocy z powodu klęski elementarnej, mogę zakomunikować wys. Izbie, że zwróciłem się do Tow. rolniczych lwowskiego i krakowskiego i do zarządu Kółek rolniczych, ażeby pośredniczyły w zakupie paszy i doprowadzeniu tej paszy do rolników, posiadających bydło. Przyznałem jednemu i drugiemu Towarzystwu odpowiedni fundusz obrotowy i zapewniłem możność sprowadzenia tej paszy z opustem. Dotychczas już Tow. krakowskie pewną ilość paszy zakupiło i wiem, że zarząd Kółek rolniczych w wielu okolicach postarał się o dostarczenie paszy. Chodzi bowiem nie o dostarczenie samych pieniędzy, lecz o to, by paszę sprowadzono na miejsce. To się już dzieje.

Rząd oddał Związkowi Tow. rolniczych podobną akcyę i polecił, aby w starostwach zebrano daty, ile dziś jest w poszczególnych powiatach sztuk bydła, aby wiedzieć, gdzie zachodzi rzeczywiście konieczna potrzeba paszy.

Stan ogólny w kraju naszym w niektórych okolicach jest rzeczywiście groźny, ale nie sądzę żeby groziła ogólna nędza. Jeżeli dostarczona będzie, gdzie potrzeba pasza, jeżeli tam, gdzie okaże się konieczność tego, Rząd przyjdzie z pomocą i dostarczy pracy, to sądzę, że bez wielkiego zubożenia ludności będziemy mogli rok ten przetrwać.

W zasadzie przeciwny jestem ze względów wychowawczych, rozdziałowi subwencji za darmo, a tylko uważam za stosowne udzielenie pożyczek, a gdzieindziej dostarczenie pracy.

To są środki, które na razie zarządziłem, inne, jeżeli zajdzie potrzeba, nastąpią. (Hucze oklaski).

P. Skołyśzewski wyraził obawę, czy Koło polskie potrafi z należytą energią stanąć wobec Rządu, zwłaszcza po uroczystych a czułych przyjęciach P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i Ministra rolnictwa bar. Giovanelliego. Mowca odwołując się do słów P. Namiestnika, życzy sobie, aby pomoc rządowa poszła tam, gdzie jest potrzebna a nie tam, gdzie ją najchętniej zdobyć potrafią. Mowca podniósł w końcu, że niektórzy właściciele dóbr sprzedają przy takich sposobnościach dobrze swoje zbiory.

Po zrzeczeniu się głosu przez ks. Stojalskiego, p. Vivien wyraził uznanie dla zasług P. Namiestnika hr. Potockiego w kie-

runku szybkiego a wydatnego niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską elementarną.

Dalszy ciąg dyskusji nad tem sprawozdaniem odczytał J.E. P. Marszałek krajowy do następnego posiedzenia.

Z kolei uzasadniał p. Merunowicz nagły wniosek o udzielenie doraźnej pomocy w kwocie 1000 kor. pogorzelcom gminy Wierbirz, powiatu lwowskiego.

Wniosek przekazała Izba komisji budżetowej.

W końcu odczytano dwa wnioski p. Oleśnickiego: 1) o przełożenie czasu kontroli koni z października na grudzień i 2) o budowę z funduszu kraj. mostu na rzece Stryj w gminie Kruszelnicy.

Na tem o godzinie 2 m. 30 po południu zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na czwartek godzinę 10 rano.

* * *

Wczoraj wieczorem odbyły się posiedzenia komisji: prawnicza, drogowa, przemysłowa, wodna, administracyjna, budżetowa i szkolna.

Komisya prawnicza uchwaliła zgodnie z wnioskiem referenta p. dr. Tarnawskiego przedłożyć Sejmowi wniosek o odmówienie sądowi w Cieszynie zezwolenia na karno-sądowe ściganie p. ks. Stojalskiego z powodu przekroczenia ustawy prasowej.

Następnie zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego uchwaliła komisya przedłożyć Sejmowi wniosek na wyłączenie obszaru 1366 morgów należącego do gminy Niewica, a przyłączenie go do gminy Stanisławczyk, oraz na przydzielenie go do powiatu politycznego Brody i sądowego w Łopatynie.

Wniosek p. Stapińskiego w sprawie przestrzegania ustaw odnośnie do obcych poddanych, a w szczególności do wychodźców z Rosyi, przydzielono do referatu p. dr. Schatzłowi.

Petycję o reformę ksiąg gruntowych przekazano do referatu p. dr. W. L. Jaworskiemu.

Komisya drogowa przydzieliła petycje reprezentacji powiatowej w Nowym Targu, Gorlicach i Brzesku o zniesienie mytu p. Wiśniewskiemu do referatu. Cały szereg petycji o zmianę ustawy drogowej, o podwyższenie subwencji na cele dróg, o rekonesstrukcyjne dróg i t. d. objął do zreferowania p. Stanisław Jędrzejowicz. Następnie na podstawie referatu p. M. Urbańskiego, uchwaliła komisya przedłożyć Sejmowi wniosek o przyjęcie do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego z czynności w sprawach drogowych. W sprawozdaniu zaznacza komisya, że skoro stan budżetu pozwoli, będzie koniecznem podwyższyć dotacyę na utrzymanie dróg krajowych.

W końcu przeprowadzono ogólną dyskusję nad projektem ustawy o policyi drogowej.

W komisji przemysłowej przydzielono do referatu wnioski p. dr. Głabińskiego w sprawie uregulowania dostaw publicznych p. Fedorowiczowi; petycję centralnego Związku gal. dla przemysłu fabrycznego w przedmiocie wydania przepisów dla rozdawnictwa dostaw publicznych p. Fedorowiczowi, zaś petycję tegoż Związku w przedmiocie pomocy finansowej kraju dla przemysłu, p. dr. Rutowskiemu.

Komisya wodna przeprowadziła wczoraj w obecności członka Wydziału krajowego dr. Pilata i starszego radcy budownictwa p. Ingardena ogólną dyskusję informacyjną nad sprawą regulacji rzek kanałowych w Galicyi.

Ponieważ sprawozdawca dr. Kozłowski z powodu słabości nie był obecny, komisya poprzestała na tem, iż w imieniu Rządu, starszy radca Ingarden udzielił punkt po punkcie wyjaśnień co do wykonania zeszlatorocznej uchwały sejmowej, zapadłej na posiedzeniu dnia 18 września 1903 na podstawie sprawozdania komisji wodnej o regulacji rzek.

Na tle tego sprawozdania wnieśli obecni członkowie komisji szereg interpelacji do p. Ingardena, odnoszących się w pierwszym rzędzie do tego, iż z przewidzianej budżetem państwowym dotacyi na rok 1904 1,900.000 koron dotychczas wyasygnowanych zostało niespełna 400.000 koron.

P. Ingarden oznajmił, że na rok 1904 dojdą asygnaty z funduszu kanałowego prawdopodobnie do kwoty 1,500.000 koron.

Komisya stwierdziła dalej, że należy upominać się, by w przyszłym roku wyasygnowana była tak pełna dotacya na rok 1905, jak i restaneya z r. 1904.

Sprawozdanie p. Ingardena z autentycznymi cyframi będzie zresztą streszczone w referacie o regulacji rzek, który ma wygotować poseł dr. Kozłowski, i będzie później przedmiotem dyskusji, a razie więcej ogłoszeniem tego sprawozdania wstrzymać się musiano.

Zywa rozprawa rozwinęła się dalej w komisji nad pytaniem, czy roboty około re-

gulacji rzek powinny być wykonane we własnym zarządzie, czy też należałoby się trzymać systemu przedsiębiorstw i to — generalnych przedsiębiorstw, czy też przedsiębiorstw o małych losach. Większość mowców oświadczyła się za robotami we własnym zarządzie, to samo zapatrywanie poparł także zastępca Wydziału krajowego radca Dworu Pilat i zastępca Rządu p. Ingarden, który również zaznaczył, że dostawy materiałów powinny być ze względów praktycznych oddane bezwarunkowo małym przedsiębiorcom.

W ciągu posiedzenia zabierali głos pp.: Bobrzyński, Leo, Rapaport, Skołyśzewski, Klemens hr. Dzieduszycki, Bojko.

W komisji administracyjnej przeprowadzono w dalszym ciągu dyskusję ogólną nad przedłożeniem Wydziału krajowego o ustawodawczem uregulowaniu opieki nad ubogimi. Większa część mowców podnosiła wielką uciążliwość ustawy dla funduszu krajowego i funduszy gminnych, a przede wszystkim wielką trudność w wykonaniu tej ustawy. Kiedy dyskusję ogólną zakończono i postawiono wniosek na przejście do dyskusji szczegółowej — oświadczył się za tem tylko referent p. dr. Jabłoński pp. dr. Tarnawski i Huryk. Znaczna większość komisji głosowała przeciw przejściu do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy.

P. Jabłoński złożył w obec tego referat, a objął go p. Garapich. Komisya uchwaliła jedynie polecenie do Wydziału krajowego, ażeby zebrał wpróż daty co do wydatków ponoszonych przez gminy na ubogich i daty te przedłożył Sejmowi.

Komisya budżetowa załatwiła wczoraj na podstawie referatu p. Leo, budżet kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie, fundusz podrzutek w Krakowie oraz dział budżetu krajowego na koleje żelazne; zaś na podstawie referatu p. Stanisława Jędrzejowicza dział budżetu krajowego na drogi. We wszystkich tych działach budżetu, poczyniła komisya tylko nieznaczne zmiany.

Następnie referował p. Mieczysław Urbański swój wniosek o utworzenie funduszu pożyczkowego na zakładanie fabryk dachówek cementowych. Komisya uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę tę dokładnie zbadał i wnioski swe w kierunku utworzenia takiego funduszu pożyczkowego Sejmowi na najbliższej sesji przedłożył.

W końcu na podstawie referatu p. Łaskowskiego uchwaliła komisya zgodnie z wnioskami Wydziału krajowego przedłożyć Sejmowi wnioski w przedmiocie podwyższenia etatowych płac urzędników administracyjnych obu szpitali krajowych we Lwowie i w Krakowie, oraz Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie. Proponowane Sejmowi podwyższenie tych płac rozpocznie się od roku 1905.

Komisya szkolna obradowała w dalszym ciągu nad stanem wychowania w szkołach ludowych i seminariach nauczycielskich.

* * *

Na dziś po południu zwołane zostały posiedzenia: posłów w miast, klubu demokratycznego i komisji sanitarnej; na jutro po południu posiedzenie komisji budżetowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 października. (Tel. pryw.) Przed trybunałem przysięgłych toczy się dziś rozprawa o obrazę czci. w skutek skargi Sanistawa Jarka, urzędnika szkoły przemysłowej i redaktora *Gazety Kolejowej* we Lwowie przeciw Wiktorowi Bachowskiemu, redaktorowi *Nowego Kolejarza*, który uczynił oskarżycielowi różne ciężkie zarzuty, między innymi obwinął go n. p. o to, że „był aranżerem oszukańczej wycieczki do Budapesztu i że oszukał lwowską kapelę narodową. Obwiniony Bachowski prowadził dowód prawdy i zacytował świadków.

Sejmy krajowe.

Praga, 11 października. Na początku dzisiejszego posiedzenia sejmu zawiadomił marszałek o ukonstytuowaniu się kurii, poczem przystąpiono do odczytywania bardzo licznych interpelacji.

Budapeszt, 11 października. Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiej Izby posłów przedłożył poseł Rosenberg referat w sprawie prowizoryum handlowego z Włochami.

Przewodniczący wniósł, by sprawę tę postawiono na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia. Poseł Polonyi protestuje przeciw tak rychłemu obradowaniu nad wspomnianym referatem. W końcu uchwalamo wziąć prowizoryum handlowe na porządek dzienny w piątek, poczem przystąpiono do dyskusji nad różnemi petycjami, wśród któ-

rych jest wiele petycji gmin w sprawie samodzielnosci cłowej.

Wiedeń, 11 października. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister skarbu zamianował starszego komisarza skarbowego, Teofila Issakowicza, radcą skarbu we Lwowie.

Czerniowce, 11 października. Wczoraj rozpoczął obrady sejm bukowiński. Marszałek kraju br. Jerzy Wassilko podniósł w zagajeniu konieczność utrzymania pokoju narodowościowego, wspólnej pracy około podniesienia kraju i pospieszenia mu z akcyą ratunkową. Prezydent kraju dr. Bleyleben przyrzekł poparcie Rządu uchwałom sejm.

Budapeszt, 11 października. Wczoraj wieczorem odbyło się w II. dzielnicy zgromadzenie t. zw. nowego stronnictwa, którego przewodniczącym jest Banffy.

Br. Banffy wygłosił mowę, w której oświadczył się przeciw rewizyi regulaminu. Mowca wprawdzie uznaje, że obecny regulamin jest w wielu punktach wadliwy, lecz, jego zdaniem, terazniejsza chwila, a szczególnie rządy hr. Tiszy nie nadają się do tej reformy.

Berlin, 11 października. Bank państwowo podwyższył eskont na 5 pre., stopę procentową lombardu na 6 pre.

Petersburg, 11 października. W miesie powołanego do Rady państwa dyrektora departamentu dla spraw ogólnych w ministerstwie spraw wewnętrznych, Stürmera, zamianowany został dotychczasowy gubernator charkowski Vatazzi dyrektorem.

Rewel, 11 października. Carstwo odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Petersburga.

Bachmut (gubernia jekaterynosławska), 11 października. W chwili zjeżdżania robotników w pobliskiej kopalni pod ziemię urwała się lina windy. Dziewięciu robotników zginęło na miejscu.

Paryż, 11 października. *Agencya Havasa* donosi z Fort de France, że wulkan Mont Pelée w ostatnich dniach uspokoił się. Stupy pary, wydobywające się z krateru dochodzą do 2500 metrów wysokości.

Barcelona, 11 października. Policya uwięziła dwóch niebezpiecznych anarchistów, u których znaleziono tysiące tajnych dokumentów, podpisanych przez rozmaite grupy anarchistyczne.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Charbin, 11 października. (*Rossyjska Agencya telegr.*) Krąży tu pogłoska, że Japonia zamierza puścić w obieg 80 milionów jennów w pieniądzech papierowych i utworzyć za to drugą armię w rezerwie. Przy wykonaniu tego planu natrafi Japonia niewątpliwie na trudności w obec braku oficerów i wykształconych ludzi. Ogólną liczbę wojsk japońskich na polu wojny oceniają na 400.000 ludzi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 października 1904. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austriackiego Zakładu kred. 666 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 775—, Akcye Anglobanku 282—, Akcye Unionbanku 533 50, Akcye Länderbanku 448 20, Akcye Bankvereinu 548—, Akc. Bodeneredit 970—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 549—, Akcye kolei państwowych 648—, Akcye kolei Południowej 86 25, Akcye kolei Elbathal 422—, Akcye kolei Północnej 5560—, Akcye kolei czerniowieckiej 579—, Akcye Alpy 475—, Akcye Rima Muranyi 521 50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2403—, Akcye Fabryki broni 503—, Akcye Tureckie tytoniowe 347 50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1058—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 97 85, Renta majowa 99 90, Austriacka Renta koronowa 100—, Węgierska Renta koronowa 98—, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99 35, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 99—, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101 70, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112—, 4 pre. Listy Banku krajowego 99 25, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101 75, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 103 45, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 99 85, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99 50, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97 25, Losy tureckie 131 75, Marki 117 55, Ruble 253 75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
Doc. dr. A. Gabryszewskiego

przeniesiony został na ul. Batorego 36, I. p.
Otwarty od 3-6 po południu.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Current Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobodzenie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:

FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:

DAILY CHRONICLE

rosyjskie:

NOWOJE WREMIA

niemieckie:

FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biurowo dzienników. Pasaż Hausmana 9.

Zapisy

przyjmuje od godz. 11-tej do 2-jej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ul. Pańska 1. 17, I. piętro.

Przekłady

dzieł naukowych (treści filozoficznej, socjologicznej, ekonomicznej i przyrodniczej) oraz beletrystycznych z języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, ruskiego na polski, ewentualnie na niemiecki.
Dr. FELICJA NOSSIG, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 11, III. schody.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. października 1904.

HOTEL GEORGEA.

PP. J. ks. Jabłonowska z Bursztyna, M. hr. Drohojowska z Wiednia, H. hr. Stecki z Podola, B. hr. Mięczyński z Jasniszcza, J. Gorajski z Bursztyna, L. Niedzielski ze Siedziejowie, F. Gniewosz z Jasionowa, T. Janiszewski z Zakopanego, F. Mystowski z Zwiniacza.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. października 1904.		płaca		żądają	
		K.	h.	K.	h.
I. Akcje za sztukę.					
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)		545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)		—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w a. w likwidacji		—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)		—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w a. w srebrze (400 kor.)		575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w a. (400 kor.)		—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.		350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)		400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.					
Banku h. g. 5% w a. wyl. z 10%		111	25	—	—
" " " 4 1/2% w a. los w 50 l.		101	50	102	20
" " " 4 1/2% " 60 l. po 200 k.		98	80	99	50
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.		101	50	102	20
" " " 4% " los w 57 l.		99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw. sza emisya)		99	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41 1/2 lat		99	80	—	—
4% los w 56 lat		99	20	99	90
III. Obligacje za 100 kor.					
Gal. funduszu propin. 4% w a.		99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w a.		102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)		102	60	—	—
" " " 4 1/2% (3 em.)		101	30	102	—
Kol. lokalne dfto 4% po 200 kor.		98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w a. z r. 1873		98	80	99	50
" " " 4% po 200 kor. z roku 1893		99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.		97	—	97	70
" " " 4 1/2% " 200 "		101	10	101	80
IV. Losy.					
M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)		85	—	91	—
V. Monety.					
Dukat cesarski		11	26	11	40
20 frankówka		19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych		250	—	253	—
100 rubli rosyjskich papierowych		253	—	255	—
100 marek niemieckich		117	20	117	80
Kurs giełdy wiedeńskiej.					
Dnia 9. października 1904.					
A. Ogólny dług państwa.					
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad		99	90	100	10
styczeń-lipiec		99	90	100	10

Koronowa waluta.		płaca		żądają	
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).					
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.		119	65	119	85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.		100	—	100	20
C. Obligacje kolejowe.					
Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.		99	70	100	70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.		118	60	119	60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2% pr. (ostemp. akcje)		507	—	510	—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2% pr.		127	75	128	75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje) 5 pr.		99	50	100	50
Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.		99	65	100	65
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)					
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.		—	—	—	—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.		98	05	98	25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% po 200 kor.		211	75	213	75
" " " " za 50 zł. (100 kor.)		211	—	213	50
E. Obligacje indemiaizacyjne.					
Kroacyi i Sławonii		98	50	—	—
Węgier za 100 zł. 4 pr.		97	80	98	80
F. Inne publiczne pożyczki.					
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.		277	—	281	50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.		106	70	107	70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.		98	85	99	85

Koronowa waluta.		płaca		żądają	
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).					
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2% pr.		99	70	100	70
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.		309	—	319	—
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.		299	—	309	—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.		104	65	105	65
" " " " los 4 pr.		98	95	99	50
Gal. aka. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.		111	—	113	—
" " " " los 50 l. 4 1/2% pr.		101	50	102	50
" " " " los 60 l. za 200 kor.		99	—	100	—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat		99	—	99	90
" " " " 4 pr. los. 41 lat		100	—	—	—
" " " " 4 pr. stare.		99	75	100	50
Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% pr. 51 1/2 lat zwrotne		101	40	102	40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisyja 5 pr.		103	—	104	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisyja 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr.		101	60	102	40
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.		98	75	99	75
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.		100	75	—	—
" " " " 50 lat los. 4 pr.		100	40	101	40
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.					
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.		107	—	108	—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.		116	50	—	—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.		101	10	102	10
" " " " " 1887 4 pr.		101	30	102	30
" " " " " 1888 4 pr.		101	50	102	50
" " " " " 1891 4 pr.		101	60	102	60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.		92	30	93	30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.		99	15	100	15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.		—	—	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.		110	25	111	25
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.		110	25	111	25
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.		99	15	100	15
J. Losy (za sztukę).					
Budapeszteńskie (Basilea) 5 zł.		21	—	22	—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł		483	—	493	—
Olary 40 zł. m. k.		156	—	167	—
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.		78	—	83	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.		85	—	90	—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.		87	—	91	—
Palfy 40 zł. m. k.		163	—	173	—

Koronowa waluta.		płaca		żądają	
K. Akcje banków (za sztukę).					
Banku Anglo-Austr. 240 kor.		283	75	284	75
Pesz. banku handl. 500 zł.		2845	—	2850	—
Zakł. kred. dla handlu i przem.		—	—	—	—
Węg. banku kredy. 200 zł.		784	—	785	—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.		535	50	536	50
Galic. banku hip. 200 zł.		549	—	551	—
" " " dla hand. i przem. 200 zł.		270	—	290	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.		435	35	434	25
" Austro-węg. 1400 k.		1641	—	1651	—
" Związek (Unionbank) 200 zł.		539	—	540	—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.		243	50	249	—
Zivnostenska banka 100 zł.		249	—	250	—
L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych.					
Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł.		432	—	—	—
" " " akcje zakł. 200 zł.		410	—	420	—
Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.		5540	—	5555	—
Kożm. kol. lok. (aka. pierw.) 200 zł.		—	—	—	—
Kol. Lwów-Belzec (aka. pierw.) 200 zł.		—	—	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.		580	—	582	—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.		392	—	400	—
" państwowych 200 zł.		—	—	—	—
" południowej 200 zł.		—	—	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.		407	—	407	50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.		864	—	870	—
M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych.					
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.		670	—	676	—
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor.		1070	—	1080	—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.		480	50	481	50
Pragski tow. żelazn. przem. 200 zł.		2434	—	2443	—
Schodnicy 500 kor.		700	—	709	—
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków		—	—	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.		315	—	318	—
N. WEKSLE.					
Berlin za 100 marek 5 pr.		117	40	117	60
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.		239	3 1/2	239	5 1/2
Paryż za 100 franków		95	1 1/2	95	30
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.		—	—	—	—
Niemieckie banki		117	45	117	70
Włoskie banki		95	05	95	25
Francuskie banki		95	02 1/2	95	12 1/2
Szwajcarskie banki		95	02 1/2	95	12 1/2
O. WALUTY.					
Dukat cesarski		11	33	11	38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta		—	—	—	—
20-frankówka		19	04	19	07
20-markówka		23	47	23	55
Rosyjski półtuperyak		—	—	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek		117	40	117	40
Włoskie banknoty za 100 lir		95	10	95	30
Rabia		2	53 1/2	2	54 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 899/4 (5) (8443)
Dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw, licytacja 1/4 części obejścia lwh. 1825 ks. gr. gm. Lubaczów, należącej do p. Mojżesza Pechmana. Nieruchomość ta jest oceniona na 580 kor.
Najniższa cena wynosi 290 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lubaczów, dnia 23. września 1904.

L. cz. E. 1095/4 (3) (8469)
Zobowiązani: 1) Augustyn Cichocki, rolnik w Pistyniu, 2) spadkobiercy sp. Franciszka Cichockiego a to: małoletni Robert, Jan i Władysław Cichoccy, zastąpieni przez matkę i opiekunkę Katarzyn

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytację na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60),
b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach poborczych na rok 1905 a warunkowo także na rok 1906 i 1907 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1. stycznia 1905 do końca grudnia 1907.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe dnia dzień licytacji poprzedzającego.

Warunki licytacji, jako też wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu, jako też w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach. Oferty konkretne są bezwarunkowo wykluczone.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od				Licytacja odbędzie się w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia
		mięsa		wina		
		K	h	K	h	
1	Przemyśl	155000	—	—	—	27. października 1904
2	Jaworów	22360	—	—	—	
3	Mościska	9176	—	—	—	
4	Bircza	—	—	285	10	28. października 1904
5	Dubiecko	—	—	220	27	
6	Jaworów	—	—	654	—	
7	Mościska	—	—	800	—	
8	Przemyśl	—	—	12600	—	
9	Sądowa Wisznia	—	—	306	—	

Zauważa się że okręgi dzierżawne dla podatku konsumcyjnego od mięsa a mianowicie: Przemyśl miasto z przedmieściami do I-szej, Jaworów miasto z przedmieściami do II-giej, zaś okręg Mościska i wszystkie inne miejscowości należące do tych okręgów dzierżawnych należą do III-ciej klasy taryfowej.

Dalej zauważa się, że dzierżawca względnie spółka ugodowa są obowiązani na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczają 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 30. września 1904.

L. cz. (C. 1019/4 (6) (8369 3-3)

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Rohatynie, odbędzie się dnia 31. października 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja 1/2 realności whl. 96 ks. gr. gm. Subotów wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 szp, 2 rykali, 2 sierpów, 1 siekiery.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 315 kor., przynależności zaś na 5 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi z przynależnościami kwotę 213 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 20. września 1904.

L. cz. E. 306/4 (8) (8370 3-3)

Na żądanie Jakóba Rednera kupca w Ciężkowicach oraz Filii Chrzczanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie, odbędzie się dnia 27. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, Oddz. III. w Jaworznie, licytacja połowy realności lwh. 583 gm. Ciężkowice dłużniczeki Barbary Wazowej własnej na rzecz Jakóba Rednera i na rzecz Filii Chrzczanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie, oraz licytacja drugiej połowy realności lwh. 583 gm. Ciężkowice, dłużnika Józefa Wazy własnej, na rzecz Filii Chrzczanowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie.

nowskiego Towarzystwa zaliczkowego w Jaworznie.

Wzmiankowane połowy realności zlicytować się mające stanowią budynek murowany składający się z 2 izb o 2 oknach.

Przynależności nie ma żadnych. Połowy wzmiankowanych nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione po 300 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, 27. sierpnia 1904.

L. do Prez. 18 538 15 L/4 (8392 3-3)

Obwieszczenie.
Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie rozpisuje rozprawę ofertową celem oddania wykonania:

a) budowy gmachu rządowego na umieszczenie c. k. sądu powiatowego i c. k. urzędu podatkowego, tudzież budynku na umieszczenie aresztów sądowych w Glinianach,

b) dobudowy do rządowego gmachu sądowego i budowy nowego budynku na umieszczenie aresztów sądowych w Mościskach,

c) dobudowy do rządowego budynku sądowego w Nadwórnej.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 17. października 1904 o godzinie 10 przed południem w biurze c. k. ministeryjnego starszego rady budownictwa Franciszka Skowrona w gmachu sprawiedliwości we Lwowie przy ul. Batorego l. 1 nr. drzwi 84.

Kwota kosztorysowa wynosi:
ad a) 135.000 kor.
ad b) 67.000 kor.
ad c) 26.000 kor.

Umowy będą zawarte na podstawie cen jednostkowych.

Oferty wraz z 5 pre. wadium w okrągłej kwocie ad a) 6760 kor., ad b) 3350 kor., ad c) 1300 kor. należy wnieść w gotówce lub papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne, a o ile możliwości w książeczkach wkładowych gal. Kasy oszczędności we Lwowie na ręce rzeczonożego c. k. starszego rady budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór ofert i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości.

Plany, kosztorysy, ogólne i szczegółowe warunki można przejrzeć w wymienionym wyżej biurze, które udziela bliższych wyjaśnień co do wykonania wspomnianych robót.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 1256/4 (29) (8383 3-3)

Dnia 11. listopada 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności wyk. hip. l. 83 168 ks. gr. gm. Kozielniki objętych zobowiązanych własnej fabryka cegieł stanowiącej wraz z przynależnościami, składającymi się z stajni drewnianej i szopy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 55.940 kor. wraz z przynależnościami a mianowicie budynki na 26.239 kor., zaś gruntowe 29.701.

Najniższa cena wynosi 32.980 kor. 17 hal. t. j. w stosunku 1/2 wartości budynków i 2/3 wartości gruntów, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 268/4 (8) (8413 3-3)

Na żądanie Goldy Klepner, kupcowej w Pruchniku, odbędzie się dnia 13. października 1904 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja realności lwh. 91 ks. gr. Pełnatyce zobowiązanego Piotra Wilka własnej (posiadłość większa p. bud. 76 z budynkami obsz. 90 m²) i p. gr. 198/1 i inne obszaru 5 ha 85 ar. 40 m²) wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.050 kor., przynależności zaś na 161 kor.

Najniższa cena wynosi 6807 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 27. sierpnia 1904.

L. cz. E. 155/4 (5) (8442 2-3)

Na żądanie Kalmana Kleina w Chrzczanowie, odbędzie się dnia 26. października 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności lwh. 405 gm. kat. Szczakowa Ruchli Besser własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jarosław, dnia 15. września 1904.

L. cz. E. 874/4 (6) (8345 2-3)

Na żądanie Herscha Rosenzweiga, odbędzie się dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacja połowy realności lwh. 540 gm. Rudnik.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 342 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 4. października 1904.

L. 20398/04. (8422 2-3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 4. listopada 1904 między godziną 10 a 12 w południe odbędzie się w kancelarii Oddziału c. k. straży skarbowej w Niemirowie rozprawa względem zawarcia solidarnej umowy co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu poborowym „Niemirow“ na trzecie 1905—1907 bezwarunkowo lub też warunkowo t. j. z milczącym przedłużeniem na rok drugi i trzeci.

Jako roczny ryczałt umowę poniżej którego ugoda zawartą być nie może, ustanawia się kwotę 40 koron słownie czterdzieści koron.

Przy rozprawie umówowej zastąpioną być ma i zgadzać się z ugoda większość przedsiębiorców co do ilości głów i rodzaju przedsiębiorstw opłacających podatek od wina, przyczem pełnomocnicy przedsiębiorców opatrzeni być mają legalizowanymi pełnomocnictwami.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Żółkiew, 5. października 1904.

L. cz. E. 958/4 (4), 1662/4 (4) (8407)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, odbędzie się dnia 16. listopada 1904 licytacje następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 526 gm. Jezierzany ocenionej na 680 kor. o godz. 9 przed południem;

2) realności lwh. 1052 gm. Jezierzany ocenionej na 720 kor. o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 453 kor. 34 hal., ad 2) 480 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 19. września 1904.

KUNDMACHUNG.

Zur Sicherstellung der trateurmässigen Verköstigung der Kranken und Kommandierten beim Truppenspitale in Tarnów wird im Amtlocale dieses Spitals eine schriftliche Offertverhandlung am 27. Oktober 1904 um 10 Uhr Vormittags durchgeführt werden.

Besondere Bestimmungen:

1. Die Zeitdauer der Leistungen, für welche Offerte angenommen werden, erstreckt sich auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1905, bei günstigen Anboten eventuell bis Ende 1907.

2. Der Ausschreibung liegt das beim Truppenspitale in Tarnów mit dem Datum 30. September 1904 speziell ausgefertigte Bedingnisheft zu Grunde, welches bei dieser Sanitätsanstalt und bei der Korpsintendantur eingesehen werden kann.

3. Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an das genannte Truppenspital direkte einzusenden sind. Diese Offerte haben auf Kronen und Heller zu lauten und mit einer Kronen-Stempelmarke versehen zu sein; auf dem Kouvert die genaue Bezeichnung „Offert für die Verköstigung beim Truppenspitale in Tarnów“ zu tragen und längstens bis 10 Uhr Vormittags an dem Verhandlungstage samt Vadium bei diesem Spitale einzulangen.

4. Das beiläufige Jahreserforderniss der zur Abgabe gelangenden Kostportionen und ausnahmsweisen Verordnungen ist aus der folgenden Tabelle zu entnehmen.

Benanntlich:				Anzahl der Portionen
a) gewöhnliche Verordnungen:				
I.	Diätform			475
II.	Diätform	Eingemachtes	Fleisch	757
		Gebratenes		4231
III.	Diätform			1064
IV.	Diätform	ohne mit	der zweiten Abend-speise	10460
				536
III.	für das Pflege und Aufsichtspersonal, ohne Brot mit 125 gr. gekochtem Rindfleisch			4773
	für sonstige anspruchsberechtigte Personen, ohne Brot mit 100 g. gekochtem Rindfleisch			5
				mit dem normalmässigen Zugehör
b) Ausnahmsweise Verordnungen		Anzahl der Portionen	b) Ausnahmsweise Verordnungen	Anzahl der Portionen
Milch	17339	Gebratenes Schöpfenfleisch	—	—
Milchkaffee	569	Gebratenes Hirschfleisch	—	—
Schwarzer Kaffee	—	Kalbschnitzel	3203	—
Thee	—	Schinken	1208	—
Chokolade	32	Eier (1 Stück)	2304	—
Kakao	285	Mehlspeise	1048	—
Fleischsuppe	—	Milchspeise	—	—
Schleimsuppe laute	23	Reis gedünstet	18	—
Weinsuppe	169	Salzkartoffeln	—	—
Haché	70	Obstspeise	312	—
Eingemachtes Kalbfleisch	3	Essigkren	—	—
Eingemachtes Schöpfenfleisch	—	Salat	81	—
Eingemachtes halbes Huhn	268	Semmel a 100 gr. (1 St.)	1024	—
Gebratenes halbes Huhn	110	Milchsemmel	7368	—
Gebratenes Kalbfleisch	432	Wein weisser a 25 cl.	3400	—
Gebratenes Rindfleisch	660	Wein roter a 25 cl.	425	—
Gebratenes Schweinefleisch	436	Bier a 50 cl.	213	—
Jahresverdienst in Kronen				14000
Vadium in Kronen				700

5. Die schriftlichen Offerte sind genau nach dem im Bedingnishefte enthaltenen Formular zu verfassen. Solche Offertformulare sind bei den Sanitätsanstalten und Territorialintendanturen erhältlich. Die Anbote dürfen nur komplette Diätportionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehör, dann für jede ausnahmsweise Verordnung gestellt werden.

6. Jeder Offerent hat, wenn er der verhandelten Militärstelle nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit, beizubringen. Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerkekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, für die Geschäftsleute die keine Firmen führen, die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz berufen.

Die Soliditätszeugnisse sollen von der dieselben ausfertigenden Stelle im Amtswege beim Truppenspitale in Tarnów zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage einlangen; es ist sonach Pflicht der Offerenten die Absendung des Zeugnisses rechtzeitig einzuleiten.

7. Von der Konkurrenz sind alle Personen ausgeschlossen:

- welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines gültigen Vertrages nicht besitzen;
 - welche bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen worden sind;
 - welche von der Verhandlungskommission auf Grund erhobener Tatsachen als unzuverlässig bezeichnet werden;
 - welche von einer Militärbehörde als kontraktbüchig erklärt worden sind;
 - über welche das Konkursverfahren im Zuge ist;
- Der Ausschluss der unter c) d) e) Bezeichneten, ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinnen, beziehungsweise Gatten ausgedehnt.

8. Als Ersteher wird ohne dass das Bestbot allein massgebend ist — jener Offerent betrachtet, dessen Anbot für die Heeresverwaltung mit Rücksicht auf die Vertrauenswürdigkeit, Leistungsfähigkeit, dann auf die sonstigen Bedingungen den meisten Vorteil bietet.

9. Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungskommission durch die k. u. k. Intendantur des I. Korps beziehungsweise durch das k. u. k. Reichskriegsministerium.

10. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern dasselbe besteht in 5% (fünf) des Wertes des im Laufe eines Jahres annähernd entfallenden Abgabequantums.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern gleichzeitig mit diesem unter besonderem Kouvert derart abzusenden, oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Öffnung des Versiegelten Offertes von den hiesigen Beamten übernommen werden

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy żywności w sposób traktyerniczy dla chorych i komenderowanych w szpitalu wojskowym w Tarnowie, odbędzie się toż, dnia 27. października 1904 o godzinie 10-tej przed południem pisemna licytacja.

Blizsze warunki:

1. Czas dostawy rozpoczyna się z dniem 1. stycznia a kończy się z dniem 31. grudnia 1905, przy korzystnych warunkach ewentualnie z końcem roku 1907.

2. Licytacja odbędzie się na mocy na ten cel umyślnie sporządzonych kontraktów, z datą 30. września 1904, które celem przeglądu we wymienionym szpitalu wojskowym i w intendanturze I. korpusu się znajdują.

3. Oferty tylko pisemne opatrzone stempową marką na 1 koronę mają być wprost do wymienionego szpitala wojskowego przesłane. Ceny mają być w koronach i halerczach podane. Na kopertach znajdować się ma napis: „Oferta o dostawę żywności dla szpitala wojskowego w Tarnowie“. Termin ostateczny do zaslania ofert i wadyum kończy się w dniu licytacji o godzinie 10 przed południem.

4. Poniższe zestawienia dają przypuszczalną liczbę porcy tak zwykłych jak i nadzwyczajnych, w szpitalu wojskowym w Tarnowie oraz sumę zarobkową.

Amianowicie:				Ilość porcyj
a) zwyczajne potrawy:				
I.	dieta			475
II.	dieta	potrawka	z przepisnymi przyprawami	757
		pieczona		4231
III.	dieta			1064
IV.	dieta	z kolacją	z przepisnymi przyprawami	10460
		bez kolacyi		536
III.	dla pielęgniujących i nadzorców bez chleba 125 g. gotowanego wołowego mięsa			4773
	dla reszty w przepisie objętych osób bez chleba 100 g. gotowanego wołowego mięsa			5
b) wyjątkowe potrawy		Ilość porcyj	b) wyjątkowe potrawy	Ilość porcyj
mleko		17339	pieczeń barania	—
biała kawa		569	pieczeń sarnia	—
czarna kawa		—	sznyceł cielęcy	3203
herbata		—	szynka	1208
czokolada		32	jajko	2304
kakao		285	mączna potrawa	1048
rosół		—	mleczna potrawa	—
kleik		23	ryż	18
winna zupa		169	ziemniaki	—
hachée		70	kompot	312
potrawka cielęca		3	chrzan	—
potrawka barania		—	sałatka	81
potrawka pół kureczę		268	bułka po 100 g.	1024
pieczeń pół kureczę		110	bułka po 50 gr.	7368
pieczeń cielęca		432	wino białe po 25 ct.	3400
pieczeń wołowa		660	wino czerwone po 25 ct.	425
pieczeń wieprzowa		436	piwo po 50 ct.	213
w przybliżeniu zarobek roczny w koronach				14000
wadyum w koronach				700

5. Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisane formularza sporządzone, które w szpitalach i intendanturach korpusowych otrzymać można. Ceny podać należy za kompletne diety z przepisnymi dodatkami i za wyjątkowe potrawy.

6. Każdy oferent powinien w razie, jeśli odnośnej komisji licytacyjnej nie jest znany, przedłożyć świadectwo moralności i majątku, które dla protokołowanych firm ma odnośna Izba handlowa wystawić, dla firm nieprotokołowanych, odnośna władza polityczna pierwszej instancji. Świadectwo moralności ma być w drodze urzędowej, szpitalowi wojskowemu w Tarnowie dzień przed licytacją przesłane, jest zatem rzeczą oferenta, postarać się o wczesne wysłanie świadectwa.

7. Od brania udziału w licytacji są następujące osoby wykluczone:

- które podług postanowień ustawy cywilnej, ważnie zobowiązać się nie mogą;
- którym przekupstwo urzędników sądowianie udowodnionem zostało;
- które komisja licytacyjna na podstawie faktów, jako niezdolnych uznała;
- które jako kontraktomne przez władze wojskowe uznane zostały;
- przeciw którym postępowanie konkursowe jest w toku.

Wykluczenie zawarte w punktach c) d) i e) odnosi się również do małżonek nierozwiedzionych w drodze sądowej względnie małżonków.

8. Oferta tego oferenta będzie uwzględniona, która bez względu na taniość, najwięcej co do zaufania i dotrzymania zobowiązań zarządowi wojskowemu odpowie.

9. Oferty będą rozstrzygane przez c. i. k. intendanturę I. Korpusu ewentualnie przez c. k. ministerstwo wojny.

10. Każda oferta ma zawierać wadyum wysokości 5% przybliżonej sumy zarobkowej; wadyum i oferta mają być odłączone przesłane lub doręczone tak, aby każde z nich two-

können. Dem Vadium ist eine Spezifikation beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu spezifizieren.

Nach getroffener Entscheidung seitens der hiezu kompetenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Anbote nicht genehmigt werden das Vadium gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt. Der Ersteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener amtlicher Verständigung über die Annahme seines Amtes zur vollen Kautions, das ist auf zehn (10%) des nach den genehmigten Preisen veranschlagten Wertes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

11. Die Offereanten haben bezüglich der Erklärung des Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen beziehungsweise den §§. 314 und 315 des ungarischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen zu verzichten. Der Offerent haftet für das im Offerte gestellte Anbot schon vom Tage der Überreichung desselben bis zu dem Zeitpunkte der bekanntgemachten Entscheidung. Die Heeresverwaltung ist erst vom Tage der Genehmigung des Anbotes gebunden.

12. Der Ersteher ist verpflichtet die aus dem Vertrage erwachsenden Steuern samt Zuschlägen zu entrichten, beziehungsweise der Heeresverwaltung rückzuvorgüten.

13. Später eingelagte, odr Nachtrags-, sowie telegraphische, oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerte, bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

Tarnów, 30. September 1904.

Von der Verwaltungskommission des k. u. Truppenspitals in Tarnów.

L. cz. E. 1284/4 (3) (8347 2-3)

Na żądanie Maryanny Mroczkovej, odbędzie się dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Nisku, licytacja realności lwh. 83 gminy Tarnogóra.

Nieruchomość, wystawiona na licytację jest ocenioną na 6766 kor.

Najniższa cena wynosi 6766 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 4. października 1904.

L. cz. E. 1505/4 (4) (8468 1-3)

Zobowiązany Chaim Danger Mordka, kupiec w Peczeniżynie.

Na żądanie Wolfa Mehra, kupca w Kutach, odbędzie się dnia 23. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacja połowy nieruchomości lwh. 186 kgrunt. gm. kat. Peczeniżyna objętej, dotychczas na imię zobowiązanego Chaima Danger Mordka zapisanej, z parceli budowlanej lkat. 668 Nr. lomu 784 i z parceli gruntowych lkat. 1224, 225, 1226, 1085 się składającej, wraz z przynależnościami, składającymi się: z 1) z wyhodków, 2) komórki obok areztów, 3) szopy obok domu Nr. 784, 4) studni obok areztów, 5) studni na pgrunt. 1225, 6) parku obok areztów, 7) sztachetów lepszych, 8) sztachetów gorszych, 9) płotu, 10) dwóch kiennic żelaznych, 11) 19 storów, 12) 26 luczy, 13) jednego haka do gaszenia ognia, 4) drabiny dużej, 15) 31 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona według protokołu oszacowania z dnia 8. czerwca 1903 E. 2036/2 (15) tóre za zgodą dłużnika bierze się za podstawę niniejszego postępowania licytacyjnego, a 14.140 kor. 63 hal., przynależności zaś a 521 kor. 62 hal., razem na 14.662 kor. 5 gr.

Najniższa cena wynosi według warunków przedłożonych przez wierzyciela 7591 kor. 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 9. września 1904.

L. cz. E. VIII. 1592/4 (4) (8458)

Na żądanie dra Adama br. Lewartowkiego w Krakowie, odbędzie się dnia 15. listopada 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali I., przy l. św. Jana l. 22 parter, licytacja realności wh. 35 ks. gr. gm. kat. Bibice objętej, wraz przynależnościami, składającymi się z 2 lacy, 5 krów, 2 wozów, 2 pługów, 2 paron, 1 siewkarni, 1 młynka do czyszczenia boża, 50 cetn. metrycznych siana i 200 cetn. metrycznych słomy.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 17103 kor. 99 hal., przynależności zaś na 1578 kor.

Najniższa cena wynosi 12454 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem przyjmuje do wiadomości sądu i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 17. września 1904.

L. cz. E. 760/4 (4) (8414)

Dnia 14. listopada 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 9/30 części realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa Simy Thorn, Chaji Schmid, Lejzora Weinmanna i Lei Weimann własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, 17. września 1904.

L. cz. E. 1014/4 (5) (8466)

Dnia 2. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacja całej realności whl. 1477 gminy Hołcze.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3145 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2096 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30. września 1904.

L. cz. E. 950/4 (2) (8343)

Dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym,

ryżo osobną całość. Do wadium należy dołączyć dokładne określenie tegoż co również w ofercie dokładnie oznaczone być musi. Po zapadłej uchwale władz kompetentnych zostanie wadium tym oferentom, których oferty nie zostały uwzględnione, za pokwitowaniem zwrócone. Oferent który został uwzględniony, ma najdalej w przeciągu dni 14, po zawiadomieniu go o zapadłej uchwale kaucję do wysokości 10% rocznej sumy zarobkowej uzupełnić.

11. Oferenci zrzekają się prawa z §. 862 ustawy cywilnej i artykułów 318 i 319 ustawy handlowej austriackiej względnie §§. 314 i 315 ustawy handlowej węgierskiej. Oferent zobowiązuje się ważnie już z dniem podania oferty, zarząd wojskowy zaś dopiero z dniem zatwierdzenia takowej.

12. Podatki z dodatkami powstałe z kontraktu dostawy, ma kontrahent z własnych funduszy ponieść.

13. Później przesłane, dodatkowe, telegraficzne albo przeciwnie niniejszemu obwieszczeniu oferty, nie zostaną uwzględnione.

Tarnów, 30. września 1904.

Zarząd szpitala wojskowego w Tarnowie.

nym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacja realności lwh. 1729 gm. Pniów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 340 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 25. września 1904.

L. cz. E. 993/4 (4) (8415 1-3)

Na żądanie Lesera Feuera, odbędzie się dnia 14. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 w Nisku, licytacja połowy realności lwh. 836 gm. Nisko wraz z przynależnościami, składającymi się z studni i płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 370 kor., przynależności zaś na 29 kor.

Najniższa cena wynosi 199 kor. 50 hal., poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 5. października 1904.

L. cz. E. 711/4 (4) (8467)

Dnia 2. listopada 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 14 sądu tutejszego, licytacja 1/4 części realności lwh. 786, 1/16 części lwh. 289 i połowy realności lwh. 787 gm. Wierzbów.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to 1/4 część lwh. 786 na 432 kor. 12 hal., 1/16 część lwh. 289 na 80 kor., zaś połowa realności lwh. 787 na 130 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do 1/4 części lwh. 786 — 288 kor. 08 hal., 1/16 części lwh. 289 — 53 kor. 33 hal., zaś co do połowy realności lwh. 787 — 86 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi

pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 30. września 1904.

L. cz. E. 286/4 (7) (8463 1-3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 25. listopada 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4, licytacja połonnych realności:

a) lwh. 498 składającej z domu mieszkalnego murewanego, stodoły większej i mniejszej, drewnitni i 10 morgów 274 sążni gruntu,

b) lwh. 454 obejmującej 2 morgi 1597 sążni gruntu,

c) 3/5 części realności lwh. 499 obejmującej w całości 1189 sążni gruntu,

d) lwh. 157 składającej się z domu piętrowego murewanego, farbowitni i stajni,

e) lwh. 156 obejmującej 340 sążni gruntu,

f) lwh. 537 składającej się ze suszarni i stajni.

Realności te będą sprzedawane w podwójny sposób: najpierw odrębnie, następnie w grupach i to: realności pod a) b) c) wymienione razem jako jednostka gospodarcza rolna, zaś realności pod d) e) f) razem jako posiadłość miejska.

Stosownie do wyników licytacji przy sprzedaży odrębnej a sprzedaży łącznej sędzia udzieli przybicia a aż do udzielenia przybicia targu każdy licytant wniesioną przez siebie ofertą czy na pojedynczą realność czy na grupy ich będzie związany.

Wartość szacunkowa realności: pod a) 12.993 kor., pod b) 1920 kor., pod c) 285 kor., pod d) 7520 kor., pod e) 500 kor., pod f) 2080 kor.

Najniższa cena realności wynosi ad a) 8662 kor., ad b) 1280 kor., ad c) 190 kor., ad d) 3760 kor., ad e) 250 kor., ad f) 1040 kor., zaś grupy a) b) c) 10.132 kor., grupy d) e) f) 5050 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż realności czy pojedynczo czy w grupach nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 15. września 1904.

Exh. Nr. 48 (8477 1-3)

O g ł o s z e n i e.

Zarząd menaży garnizonowej w Złoczowie odstępuje w drodze ofertowej mięso wołowe, wieprzowe i artykuły spożywcze dla załogi złoczowskiej na rok 1905.

Rozprawa ofertowa odbędzie się 10. listopada b. r. o godz. 9 w kancelarii Zarządu (pułk 35 obrony krajowej) w Złoczowie. Reflektujący dostawcy otrzymają bliższe informacje w Zarządzie menaży garnizonowej.

Wydział Zarządu menaży.

Złoczów, dnia 10. października 1904.

L. cz. E. 379/4 (4) (8492)

Na żądanie p. Cecylii z Geringerów Żarskiej zastąpionej przez adw. dra Menkesa w Żółtkwi, odbędzie się dnia 28. października 1904 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacja realności obj. lwh. 808 ks. gr. gm. Turynka składającej się z parcel gr. lkat. 9232/1 i 9241.

Nieruchomość powyższa ocenioną została na 1477 kor.

Najniższa cena wynosi 984 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 18. września 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 4/4 (1) (8400 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Alty Kleiner nieprotokołowanej właścicielki handlu towarów bławatnych w Husiatynie. Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Jana Chlamtacza zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Hermana Grabscheida adw. kr. w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 17. października 1904, godz. 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie), przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 10. grudnia 1904 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 30. grudnia 1904 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącej się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu Husiatyna mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 3. października 1904.

L. cz. S. 2/4 (8) (8479)

Ogłoszenie.

W konkursie stowarzyszenia „Wulkan” pierwsza krajowa fabryka maszyn i odlewnia żelaza w Przemyślu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencji wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dra Józefa Scheinbacha adw. w Przemyślu, zastępcą zaś jego ustanowiono p. dra Józefa Dobrzańskiego kandydata adwokackiego w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 24. września 1904.

Konkurs.

L. 3347 (8394 3—3)

KONKURS.

Zarząd miasta Jaworowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 1500 kor., dodatkami aktywnym w wysokości 30 proc. płacy i trzema kwinkwemiami po 100 kor.

Posada nadana będzie narazie prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Podania udokumentowane świadectwem kwalifikacji wymaganej rozporządzeniem Wy-

działu krajowego z dnia 29. maja 1891 Dz. u. kr. Nr. 67, należy wnieść do zarządu miasta najpóźniej do 15. października 1904. Jaworów, dnia 30. września 1904.

L. 32.574 (8388 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego, filologii klasycznej jak przedmiotu pobocznego w c. k. II. gimnazjum (niemieckim) we Lwowie, ewentualnie także je posady, mogącej się skutkiem tego opróżnić w innym zakładzie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Z wymienioną posadą połączone są pobory i prawa w myśl ustawy z dnia 19. września 1898, Dz. p. p. Nr. 173.

Kompetenci, którzy jeszcze nie ukończyli 25 roku życia, winni wykazać się, czy i o ile uczynili zadość obowiązkowi służby wojskowej.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i należyte wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, należy wnieść do pośrednictwem przełożonej dyrekcji do końca listopada 1904 do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 30. września 1904.

LW. 97.569. (8471)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Przemyślanach.

Kandydaci powinni najpóźniej do końca października 1904 wnieść podanie do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia na dowód, że kandydujący nie przekroczył 40 rok życia;
b) Dowodu obywatelstwa austriackiego;
c) Dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z Uniwersytetów Monarchii Austriackiej upoważniającego go do wykonywania praktyki lekarskiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca o rocznych 1000 kor.

Stabilizacja na tej posadzie nadającej prawo do emerytury, może nastąpić po roku gorliwej i pozytywnej służby.

We Lwowie, dnia 3. października 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. hip 6384/4 (8389 3—3)

Na wniosek Juliusza Bergera i tow. współwłaścicieli realności pod lkons. 368³/₄ we Lwowie położonej whl. 329/II. ks. gr. Lwowa objętej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia ciężącego na karcie C. whl. 329/II. ks. gr. Lwów w poz. 36 prawa własności części pretensyj żywienia przez 3 lata i dawania pomieszkania przez 9 lat na realności l. 368³/₄ dla Abrahama Bergera w poz. 5, 11, 34 hipotekowanej na rzecz Gerszona Edelsteina z mocy cesji Abrahama Bergera z dnia 2. lipca 1838, dalej celem wykreślenia ciężącego na pomienionej karcie C. w poz. 37 prawa własności połowy z części pretensyj na realności l. 368³/₄ dla Gerszona Edelsteina w poz. 5, 11, 36 hipotekowanej na rzecz Perli Bergera a to z cesji Gerszona Edelsteina z 28. września 1838, wreszcie celem wykreślenia ciężącego na rzecznej karcie C. poz. 10 obowiązku dostarczania 80.000 cegieł do 10. września 1804 w stanie biernym praw na realności l. 368³/₄ dla Gerla i Perli małż. Berger w poz. 5 hipotekowanych na rzecz Stefana Kulik a to z mocy kontraktu z Gerlem i Perlą małż. Berger zawartego dnia 27. maja 1804. Wskutek tego wzywa się niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Gerszona Edelsteina, Perle Berger, Stefana Kulika względnie ich z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców, ażeby swe dotyczące prawa w przeciągu roku t. j. najdalej do 31. października 1903 zgłosili, gdyż inaczej wyżej wymienione ciężary hipoteczne na ponowne żądanie Juliusza Bergera i tow. jako umorzone uznane i z karty C. whl. 329 II. ks. gr. m. Lwowa wykreślone zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 7. września 1904.

L. cz. Nc. IV 484/4 (1) (8401 1—3)

Wzywa się Teodozję Grzegorzównę z Potapowiczów Czekankową, z którą Emil Czekanik zawarł w dniu 9. maja 1896 prawosławne małżeństwo w Białymstoku Mikołajewskiej parafii, aby w ciągu jednego roku pod rygorem §. 115 u. c. stawiła się i oświadczyła gotowość pozostania nadal w związku małżeńskim z Emilem Czekanikiem urzędnikiem c. k. kolei państwowych w Zwardoniu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 24. września 1904.

L. cz. C. 154/4 (2) (8408)

Przeciw nieobecnej Stanisławie Stopka z Długopola wnieśli Wincenty i Maciej Kowalkowscy z Długopola pozew o 466 kor. 17 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 5. listopada 1904 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwaną kurator dr. Juliusz Popiel w Czarnym Dunajcu będzie ją zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 4. października 1904.

L. cz. Cw. 1676/4 (3) (8433)

Przeciw Boruchowi Neumann i Elei Neumann, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Bank dla handlu i przemysłu w Nadwórnie pozew o 240 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dra Hermana Falka adw. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. Cw. II. 955/4 (1) (8429)

Przeciw p. Jadwidze Altesländerowej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim Filia w Krakowie pozew o 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Springera adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 29. września 1904.

L. cz. C. VII. 612/4 (1) (8461)

Przeciw Alfredowi Towarnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Franciszka Frasia pozew o 490 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 20. października 1904 o godz. 11 rano, Sala Nr. IV.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Mussila adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 15. września 1904.

L. cz. Cw. 1171/4 (4) (8455)

Przeciw pani Maryi 1 śl. Golas 2 śl. Byczak przedtem w Stryjówce zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Floryana Smoluka pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 24. lipca 1904 do l. cz. Cw. 1171/4 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanawia się p. adw. dr. Joachima Biudera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną niewiadomą z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28. września 1904.

L. Dz. hip. 165/4, 332, 335/3, 486, 539, 548, 552/4, 1221/2, 1270/4, 1786, 2868/2, 3659/3. (8416)

Nieznany z życia i miejsca pobytu, a to:

1. Janowi Rewuckiemu,
2. Maryi Kowalyszyn zam. Maecyszyn
3. Aksanie Węgier,
4. Dmytrowi Czownyk,
5. Boruchowi Wiesenthal,
6. Michałowi Mazur,
7. Janowi Andrejciów,
8. Pawłowi Caruk synowi Mikołaja z Cygan,

9. Leibischowi Doliner i
10. Cirli Doliner zam. Stern,
11. Bazylemu Kowalyszyn recte Stasiuk i
12. Piotrowi Kowalyszyn recte Stasiuk synom Iwana,
13. Justynie Jakowyszyn i wreszcie
14. Michałowi Kłapouszczak synowi Mikołaja.

2, 3, 13 z Podfilipia 1, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12 i 14 ze Skąły mają być w sprawach tabularnych doręczone następujące uchwały tabularne a mianowicie:

ad 1. uchwała z 26. stycznia 1904 dz. hip. 165/4,
ad 2. uchwała z 4. lutego 1903 dz. hip. 332/3,

ad 3. uchwała z 4. lutego 1903 dz. hip. 335/3,

ad 4. uchwała z 21. lutego 1904 dz. hip. 486/4,

ad 5. uchwała z 27. lutego 1904 dz. hip. 539/4,

ad 6. uchwała z 29. lutego 1904 dz. hip. 548/4,

ad 7. uchwała z 29. lutego 1904 dz. hip. 552/4,

ad 8. uchwała z 18. stycznia 1904 dz. hip. 1221/2,

ad 9. i 10. uchwały z dnia 16. maja 1904 l. dz. hip. 1270/4.

ad 11. i 12. uchwały z dnia 9. listopada 1903 dz. hip. 1786/2.

ad 13. uchwała z dnia 18. listopada 1903 dz. hip. 2868/2 i

ad 14. uchwała z dnia 26. listopada 1903 dz. hip. 3659/3.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyżej wykazani obecnie przebywają przeto celem strzeżenia ich praw ustanawia się dla nich a to: dla wykazanych pod 1, 4, 6, 7, 11, 12 i 13 Michała Dorundiaka adwokata krajowego, 2, 3, 9 i 10 Teofila Wiłosławskiego c. k. notaryusza, 5 i 14 Izidora Frieda adwokata krajowego i 8 Józefa Thumina adwokata krajowego wszystkich w Borszczowie kuratorami, którzy swych kurandów zastępować będą w ich sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ciż w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 11. lipca 1904.

L. cz. Cg. I. 261/4 (4) (8478)

Przeciw nieobecnym Maryi Peretz urodzonej Horowitz, Ernestyny Friedländer i Klary Horowitz wnieśli Antoni i Anna małżonkowie Maczkowie, właściciele realności w Jarosławiu przez dra Rosenbacha w Przemyślu pozew o nieistnienie prawa służebności okna i widoku.

Rozprawę wyznaczono na dzień 25. października 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adw. dr. Ehrlich w Przemyślu, będzie ich zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 4. października 1904.

Spadki.

L. cz. A. VI. 494/2 (12) (8359 3—3)

Sąd wzywa Getzla Zimblera false Bergera, by do roku od daty edyktu oświadczył się do spadku po Abrahamie Zimblere i Beili Ruchli Zimbler, gdyż inaczej pertraktacje spadkowe przeprowadzi z jego kuratorem adwokatem Sygallem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, 29. lipca 1904.

L. cz. A. 234/4 (6) (8293 3—3)

Dnia 7. maja 1904 zmarł w Kutach Schaja Schwarz recte Zwiebach z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatejnej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby rościli sobie jakie prawa do spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się w tut. sądzie i prawa swe wykazali w przeciwnym razie spadek dla którego kuratorem ustanowiony został Abraham Stein, przyznany będzie tym, którzy się dziedzicami oświadczą i prawa swoje wykażą, względnie zostanie przyznany Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 6. sierpnia 1904.

L. cz. A. III. 59/4 (13) (8332 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.]

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia, że dnia 8. lutego 1904 w Stryju zmarła Marya Kałynycz, nieślubne dziecko Pelagia Kałynycz pozostawiając rozporządzenia ostatejnej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu ustawowej spadkobierczyni Pelagii Kałyncz nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Mikołajem Stanisławów ze Stryja.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 21. września 1904.

Amortyzacje.

cz. T. 134 (2) (8320 3—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Rozalii z Bobków Rederowiczowej z Wróblówki Nr. 60 wdraża się do amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego dokumentu a mianowicie ksiąteczki rękodziejowej Towarzystwa zaliczkowego Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością z Bobków Rederowiczowej wystawionej, obecnie na kwotę 2865 kor. 55 hal. oewajającej.

Posiadaczka powyższej ksiąteczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 23. września 1904.

L. cz. T. 5/4 (13) (8319 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Sebastjana Karola 2-im. Ludwiga syna Jana urodz. w Nowym Sączu pod nr. 38 dnia 29. kwietnia 1823, który będąc organistą w Żeleźnikowej, wydalili się w miejsce niewiadome, aby w przeciągu jednego roku a najpóźniej do dnia 1. listopada 1905 dał o sobie sądowi tutejszemu wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek uznanym zostanie za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29. września 1904.

L. cz. T. 61/4 (1) (8473 1—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Ozyasza Landau kupca we Lwowie wdraża się do amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslu na 2100 kor. opiewającego z terminem płatności we Lwowie w 6 miesięcy od daty wystawienia Lwów 1. września 1904 a zaopatrzonych w podpisy akceptantów Dr. Tadeusz Ladislaus R. v. Niementowski, Hedwig v. Niementowski geb. Zielińska.

Posiadaczka powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosiła się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności weksla t. j. od 1. marca 1905 licząc się mającymi, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.
Lwów, dnia 10. października 1904.

Doniesienia prywatne.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Portret Adama Mickiewicza

według francuskiego sztychu rytowanego przez Dauquina Henryka Duponta. w formie korespondentki, wydała firma

A. Getritza, Lwów, pl. Kapitulny.

Cena w tuzinie po 10 hal.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Ogłoszenie.

Począwszy od 1. stycznia 1905 roku wszystkie wkładki oprocentowane dotąd w Kasie oszczędności miasta Tarnopola po 4% oprocentowane będą

po 3³/₄ %

(trzy i trzy czwarte części od sta) w stosunku rocznym.

Zmianę tę podajemy do wiadomości powszechnej stosownie do przepisu § 10 tutejszego Statutu z tym dodatkiem, że P. T. interesentom przysługują prawo po należytem wypowiedzeniu odebrać swoje wkładki przed oznaczonym powyżej terminem.

Tarnopol, dnia 3. października 1904.

Dyrekcja Kasy oszczędności miasta Tarnopola.

2980.

Dyrekcja Kasy Oszczędności miasta Tarnopola podaje niniejszem do wiadomości P. T. interesentów, że na mocy uchwały Wydziału tutejszego udzielać będzie pożyczek na hipoteki na okresy amortyzacyjne od 6 do 42 lat.

Tytułem odsetek pobierać będzie Kasa tutejsza od pożyczek hipotecznych począwszy od 5000 kor. 4¹/₂ % rocznie, od pożyczek niżej sumy 5000 kor. jak dotąd 5⁰/₁₀.

Do dawniejszych pożyczek niżenie stopy procentowej zastosowane będzie począwszy od rat zapadających po 1. stycznia 1905.

Na mocy tej samej uchwały Wydziału postanowiono dla eskontu weksli maksymalną stopę 6¹/₂ %, zaś dla zaliczek na papiery wartościowe w rachunku bieżącym 4¹/₂ %

Tarnopol, dnia 3. października 1904.

Dyrekcja Kasy Oszczędności
miasta Tarnopola.

L. 15.253.

Ogłoszenie.

Dnia 14. października 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego przy ul. Karola Ludwika 1 losowanie 4% 56 l. listów zastawnych w sumie 493.600 koron.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk.
We Lwowie, dnia 8. października 1904.

Ogłoszenie.

Podpisana Rada nadzorcza zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy Towarzystwa Akcyjnego dla przemysłu oleju skalnego „Petrolea“ na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy,
które odbędzie się w dniu 26. października 1904 o godzinie 11-tej przed południem w biurach Towarzystwa we Wiedniu I. Habsburgergasse Nr. 1, z następującym porządkiem dziennym:*)

1. Powzięcie uchwały nad wnioskiem Rady nadzorczej w sprawie podwyższenia kapitału akcyjnego na K. 2,000,000 przez wydanie nowych 2,000 akcji po K. 500, i nad sposobem przeprowadzenia emisji tychże akcji.

2. Powzięcie uchwały co do zawarunkowanych wskutek podwyższenia kapitału akcyjnego zmian §§ 5, 7, 37 ust. 5 i 50 ust. 2 statutu.

3. Powzięcie uchwały co do zmian §§ 8, 28 i 32 statutu.**)

Lwów, 10. października 1904.

Rada nadzorcza Tow. akc. dla przemysłu oleju skalnego „Petrolea“
Gorayski. **W. H. Mac Garvey.**

*) Akcyonaryusze, którzy chcą zrobić użytek ze swego prawa głosowania, muszą swoje akcje najpóźniej 6 dni przed datą Walnego Zgromadzenia:
we Wiedniu w c. k. przyw. anstr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;
we Lwowie w Filii c. k. przyw. anstr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
w Budapeszcie w Węgierskim Banku kredytowym

złożyć a otrzymają w zamian karty legitymacyjne, które wykazują ilość zdeponowanych akcji i ilość przypadających głosów.

**) W § 8 ma być maksymalna ilość członków Rady nadzorczej z 15 na 16 podwyższoną.

W § 28 ma być zamiast słowa „później“ zamieszczone słowo „najpóźniej“.

W 2 ustępie § 32 mają odpaść słowa „notaryalnie uwierzytelnione“.

L. 83484/II.

(8476 1—3)

Ogłoszenie

dotyczące rozpisania ofert na wydzierżawienie księgarń umieszczonych na dworcach kolejowych w okręgu k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zamierza wydzierżawić w drodze publicznego przetargu, księgarnie w następujących dworcach kolejowych, jako to: na dworcu kolejowym w Brodach z dniem 15. lutego 1905, na dworcu kolejowym w Drohobyczu z dniem 1. listopada 1904 i na dworcu kolejowym w Rawie ruskiej z dniem 1. grudnia 1904, zaś na dworcach kolejowych w Jarosławiu, we Lwowie, w Podwołoczyskach, w Podzamczu, w Przemysłu, w Samborze, w Stryju i w Tarnopolu z dniem 1. stycznia 1905.

Wszystkie te księgarnie wydzierżawione być mogą tylko łącznie t. j. jednej tylko firmie.

Koncesje na prowadzenie handlu księgarskiego na powyższych dworcach kolejowych, wyjedna c. k. Dyrekcja kolei państwowych dla siebie u powołanych władz politycznych.

Oferenci winni, jednocześnie z wniesioną ofertą, celem zapewnienia należytego dotrzymania tejże, złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, wadium w wysokości 5% od oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego.

Przy zawarciu umowy złożyć należy nadto kaucję, ubezpieczającą dotrzymanie warunków kontraktowych, w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

Dotyczące oferty zaopatrzone we własnoręczne podpisy oferentów, zawierać mają też wyraźne oświadczenie, iż oferenci gotowi są w razie objęcia dzierżawy wszystkich powyżej wliczonych księgarń, poddać się bez zastrzeżenia wszystkim niżej zaznaczonym warunkom.

W ofertach dalej wyszczególnić należy dokładnie i bez żadnych poprawek kwotę oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego, za wyzspomniane księgarnie mieszczące się bądź to w westybulach i restauracjach II. klasy, bądź to na peronach odnośnych dworców kolejowych, z wyjątkiem księgarń na głównym dworcu kolejowym we Lwowie umieszczonej w osobnym lokalu, za który to lokal osobno czynsz najmu oferować należy, przyczem się zauważa, że ponadto dzierżawca obowiązany będzie kosztą ogrzewania i oświetlenia tego lokalu, opłacać c. k. Zarządowi kolejowemu.

W zawrzeć się mającym kontrakcie dzierżawy, stypulowane będą, między innymi następujące zasadnicze warunki:

Oprócz prawa normalnego półrocznego wypowiedzenia, przysługiwać będzie c. k. Dyrekcji kolei państwowych w wypadkach wyraźnie w kontrakcie wliczonych także prawo każdorazowego natychmiastowego jednostronnego rozwiązania umowy.

Dzierżawca odpowiadać będzie całym swoim majątkiem za ewentualne wypadki uszkodzenia swego personelu przy księgarniach zajętego, spowodowane własną winą tegoż personelu.

Osoby zajęte dotychczas przy księgarniach na dworcach kolejowych, winien będzie dzierżawca wedle możliwości nadal zatrudnić, a wrazie zmiany personelu uwzględnić w pierwszym rzędzie wdowy i sieroty po funkcyonaryuszach kolejowych.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych zastrzeże sobie prawo ingerencji przy ustanawianiu wynagrodzenia dla poszczególnych sprzedawczyń książek.

Sprzedawanie dzieł gorszej treści, lub publikacji skonfiskowanych będzie wzbronione i przysługiwać będzie c. k. Dyrekcji kolei państwowych prawo nadzoru wszystkich księgarń na dworcach kolejowych, tak w tym ostatnim kierunku, jak niemniej w ogólności pod względem prowadzenia przedsiębiorstwa.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili wniesienia tejże aż do dnia 31. października 1904 c. k. Dyrekcję kolei państw. zaś od chwili uwiadomienia oferenta o przyjęciu jego oferty.

O wyniku rozprawy ofertowej c. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie zawiadomi oferentów i poleci zarazem kasie dyrekcyjnej wypłacenie wadium z wrotem odnośnych poświadczeń depozytowych, tym oferentom którzy się z ofertami nie utrzymali, tego zaś oferenta, którego ofertę przyjęto zawezwie do złożenia kaucyi i zawarciu kontraktu.

Oferty na zwykłym formularzu listowym spisane, a ostemplowane marką stempłową po jednej koronie i własnoręcznie podpisane, opieczetowane i zaopatrzone w napis: „oferta na dzierżawę księgarń na dworcach kolejowych“ jak niemniej wadya wniesić należy do c. k. Dyrekcji kolei państw. we Lwowie, a to oferty do protokołu podawczego zaś wadya oddzielnie w kasie dyrekcyjnej najpóźniej do dnia 25. października 1904 do godziny 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 27. października 1904 o godzinie 12 w południ w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

Lwów, w październiku 1904.

Album Powstania listopadowego (Wydanie wspaniałe)

Każdy zeszyt tworzy z osobną całość i zawiera 15 dużych portretów artystycznie wykonanych wraz z biografiami zasłużonych mężów i matron polskich.

Cena zeszytu 4 kor. we Lwowie, 4 kor. 60 hal. na prowincyi do nabycia w biurze dzienników **Sokołowskiego** Lwów pasaż Hausmana.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu

Naokoło Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang 8 koron,
(10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jako: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdena, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcje barwne z obrazów znakomitego malarza

Augustynowicza p. t.

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników **Sokołowskiego**, Lwów, Pasaż Hausmana 9,
za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykle do wszystkich stacji w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapelu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaj wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacji kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Ważny od 1. maja

Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy Krem ogórkowy

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska 1. 25 i pl. Maryacki 11.

Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY

powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

MROK

powieść historyczna **A. Krechowickiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumeratorka Tygodnika Ilustrowanego otrzyma 53 numery pisma, zawierające około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, ilustracyami chwili bieżącej, z zakładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe** bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych w tym 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historii, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p. — W Styczniu: „Wielkie legendy ludzkości“; w Lutym: „Małżeństwo u różnych narodów“; w Marcu: „Życie artystyczne ludzkości“ (z ilustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść **Domaczosa.**

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie księgarnie i Kartory pias.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w ładnej pięknej oprawie (z portretami Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płócianej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Nabytoscie tę prenumeratę razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorkowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Odłożone okładki do oprawienia półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opłat pocztowych.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryjami po 12 tomów, za nadpłatą w 5 ratkach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dz'enników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Robię papierosy 5 centów od setki, Zamorska, ul. Hausnera 10.

Uczeń VII. klasy gimn. poszukuje lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Lwów, posterestante „Poliklet“.

Deserowe winogrona

kuracyjne, słodkie (Chasselas) 5 kgr. 2 kor. 50 hal. wysyłam

Dr. HORVATH w Szentendre, Węgry.

Kandydat notaryalny

z wieloletnią praktyką, pierwszorzędną siłą, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia łaskawie przyjmuje Wiczkowski, Lwów, Zielona 25.

Winogrona deserowe

Visontabergskie . . . 5 kgr. 3 kor. 50 hal.
Ottelo 5 kgr. 2 kor. 50 hal.
Sliwek węgiewskich . . . 5 kgr. 2 kor. 50 hal.

wysyła

Ed. Ala. Máthé

właściciel winnic

w Gyöngyös (Węgry).

Nowość! Miód w plastrach!! 1 kgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 kgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądacie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaneczany p

Prasy do siana
do pakowania siana, słomy, lnu, hawelny, wełny, prasy do skór, torfu i t. d., wyrabiają o najlepszej konstrukcji

Ph. Mayfarth & Co.

w Wiedniu,

II./1, Taborstrasse Nr. 71,

fabryki maszyn do uprawy roli i przetworów z owoców

Katalogi za darmo.



HENRYK TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady

we Lwowie, ulica Kopernika 1. 3,

poleca następujące wyroby:

Pół kilo najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. — Pół kilo czekolady po 70, 80 ct. i 1 zł.

Kakao proskowane puszka po 40 i 75 ct.

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą za załączką.

Reprezentacja

Asekuracji urzędników i konsorcjów

„Beamten Vereinu“

we Lwowie, ul. Kopernika 7

udziela objaśnień w sprawach asekuracyjnych wszelkich kombinacji i załatwia

Pożyczki

dla P. T. urzędników, profesorów i oficerów w ogólności za kondyktem i bez kondyktu.

Słabość męska

skutki szczególnie tajnych grzechów młodoci oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2. Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełnie swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należy się, otrzyma się książkę w kopercie franco przez m. gazyn R. M. Biercy w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.)

Medal Złoty — Hors Concours

ASTHMA i KATARY

Leczą się przez użycie

Cygaretek i Proszku

ESPIC
DUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAKATARZENIE, NEWRALGIE

Fumigator piersiowy ESPIC do nakładania jest najsukuteczniejszym środkiem do pokonania słabości organów oddechowych.

Cygarетки ESPIC'a były pierwsze które przepisywano przeciw Astmie i jedynie których rozkosz utrwaliło sześćdziesięcioletnie powodzenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upoważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą wzmianką:

«Rada Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że a Cygarетка przeciw Astmie Espic'a są rzeczywiście skuteczne w napadach Astmy, upoważnia wprowadzanie tego specyfiku do Rosyi.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tych samych roślin co cygarетки, zalecany jest szczególnie osobom delikatnym, którym z trudnością przychodzi używanie tych ostatnich.

WE WSZYSTKICH ZNACZNYCH APTEKACH FRANCJI I ZAGRANICĄ.

Sprzedż hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.

Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

Ogłoszenie.

Póln. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacja we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy

DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE

cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,

klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacja półn. niem. Lloyd'u we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Dependance HOTEL BRISTOL I. p Teatr Rozmaitości.

Występ najlepszych sił artystycznych.

Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNA W PARYŻU Pomyślnie skutkują w Bładaczce, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skroślicznym (nabrzemnia, strum, wole na szyi. etc.).

Doza: 2 do 6 Pigulek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiorskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.



Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

rezy się nawet ręce niewprawnej przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.

EGER u LEIPZIG.

Prawdziwy tytko z markami ochronnymi

„Globus“ i „Zelazko“.

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.



Medal złoty Paryż 1900.

Medal złoty Paryż 1900.

Angielskie akcyjne Towarzystwo

„Cunard“ w Liwerpolu

przewozi najtaniej i najwygodniej podróżnych i przesyłki towarowe z Tryestu do Nowego Yorku, Kanady i wszystkich miejscowości w Ameryce

Następne parowce odejdą z Tryestu

„Pannonia“ dnia 15. października, 3. grudnia

„Ultonia“ 7. listopada, 26. grudnia

„Slawonia“ 14. listopada, 7. stycznia

Zastępstwo dla Galicji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim

Józef Eile

Lwów, ulica Brajerowska 1. 6.

Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.

NA UCZCZENIE JUBILEUSZU Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi wydała księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

JÓZEFA TRETIKA

Najświętsza Panna w poezji Polskiej

W rozprawie tej jest mowa o utworach poetycznych polskich, uwydatniających gorącą cześć dla Najświętszej Panny Maryi, od najdawniejszej pieśni „Bogorodzica“ aż do najnowszych czasów.

Dziełko ozdobione 23 rycinami.

CENA 2 KORONY.

Na papierze kredowym w ozdobnej oprawie płóciennej 6 Kor.

Nowość!

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle według zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — „ 90 „

Nr. III. 1 „ 10 „

Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyną znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.